

Porywacz • Program TV

Tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 19 (1693)

12 maja 2013

cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

CSL LEKTOR
CENTRUM SZKOLENIOWE

KURSY

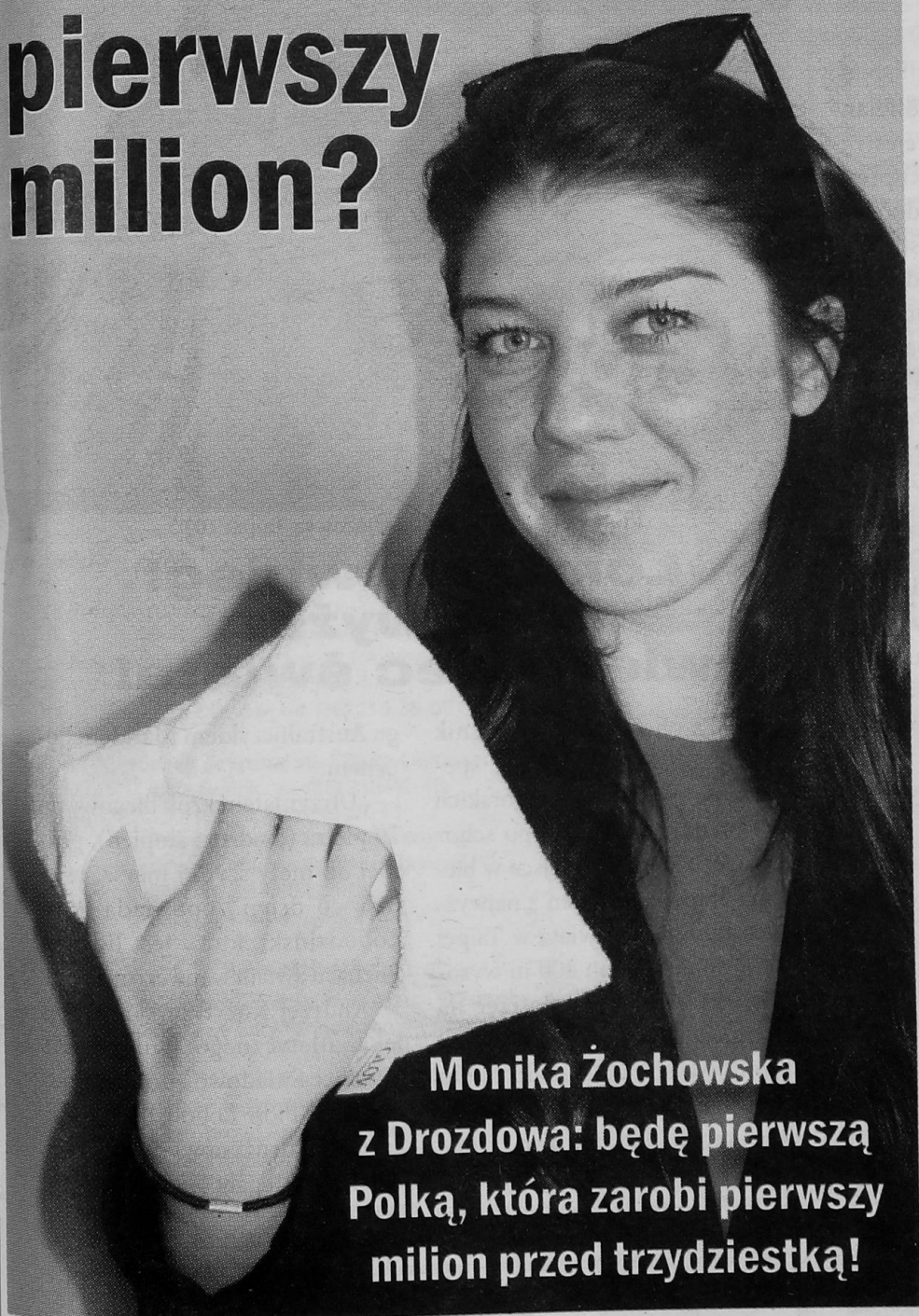
OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH I DROGOWYCH
koparek, ładowarek, spycharek, walców drogowych i innych
MONTAŻU RUSZTOWAŃ METALOWYCH
PRZEWOZU RZECZY I OSÓB
WÓZKÓW WIDŁOWYCH, HDS, ADR



Łomża, Al. Legionów 27,
tel. 86-218 52 75, 504 175 696,

www.kursylektor.pl

Jak nie ukraść pierwszy milion?



Monika Żochowska
z Drozdowa: będę pierwszą
Polką, która zarobi pierwszy
milion przed trzydziestką!



Wódka, prędkość, śmierć

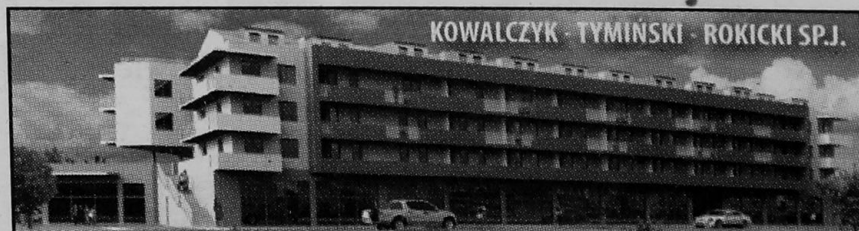


Przyjęła

2680 noworodków

TYGODNIK „KONTAKTY”
TO WYDATEK NA PRASĘ
RAZ W TYGODNIU
I WIESZ WSZYSTKO O REGIONIE
PLUS KOLOROWY MAGAZYN
TELEWIZYJNY

interne



KOWALCZYK - TYMIŃSKI - ROKICKI SP.J.

SPRZEDAŻ LUKSUSOWYCH MIESZKAŃ
I LOKALI W ZAMBROWIE

Aleja Wojska Polskiego
602 600 222 • 502 260 172 • 501 455 848

cena od
3 300 zł/m²
netto



ISSN 0208-6840 INDEKS 363286

19

9 770208 684005



Wódka, prędkość, śmierć

3 osoby zginęły, 8 zostało rannych w 111 kolizjach i 8 wypadkach od 1 do 5 maja w naszym województwie.

Najtragiczniejsze sceny rozegrały się około 6 rano w niedzielę (5 maja) na drodze Augustów – Sejny. Na prostej drodze toyota rav4 nagle wypadła z jezdni, uderzyła w drzewo i dachowała. Samochodem z wesela wracało małżeństwo z teściami. Zginęła żona kierowcy (lat 53) oraz jego teściowie (lat 80 i 82). Kierowca (lat 56) w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala. Nie wiadomo, dlaczego stracił panowanie nad autem. Był trzeźwy. Ofiarami tragedii są mieszkańcy powiatu sejneńskiego.

Między 1 a 5 maja policjanci wyposażeni w videorejestratory oraz ręczne mierniki prędkości, skontrolowali prędkość 2 600 pojazdów. Wynik jest przerażający: kierowcy ponad 1 600 przekroczyli dopuszczalną prędkość. 84 było pijanych. Niektórzy kompletnie! Rekordzista jechał samochodem pod wpływem 3,5 promila, rowerzysta miał ponad 5 promili.

W miarę spokojnie minął długi weekend w Łomży i powiecie łomżyńskim. Doszło do 13 kolizji, policjanci zatrzymali 6 pijanych kierowców. Najbardziej pijany (lat 37) jechał fiattem bravo ulicą Czarnieckiego w Wiźnie pod wpływem 2,5 promila. Fot. policja



Piotr Łobodziński na tle wieżowca Taipei 101

Łomżanin wbiegł na najwyższy wieżowiec świata!

Piotr Łobodziński, zawodnik „Prefbet Śniadowo” Łomża, specjalizujący się w biegach górskich i towerrunningu (biegi po schodach), zajął drugie miejsce w biegu na Taipei 101, jeden z najwyższych budynków świata w Taipei na Tajwanie. Ma on 400 m wysokości, 91 pięter. Aby dotrzeć na ostatnie, trzeba pokonać 2 048 stopni. Na starcie stanęło około 4 000 biegaczy. Piotr Łobodziński dotarł na 91 piętro w 11 minut i 12 sekund jako drugi. O 20 sekund przegrał ze zwycięzcą bie-

gu Australijczykiem Markiem Burnem.

„Utrzymałem krok biegowy do 70 piętra (co drugi stopień), później do mety szybki marsz, również co drugi”, opowiada Piotr Łobodziński, który jest liderem Pucharu Świata w towerrunningu.

Andrzej Korytkowski, prezes lekkoatletycznego klubu LŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża podkreśla, że Piotr Łobodziński to tegoroczny drużynowy wicemistrz Polski w biegach przełajowych. (MK)



Łączymy się w bólu z **Kol. Agnieszką Frydrych**

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna

i pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 9 w Łomży



Szczere wyrazy współczucia
Koleżance Lidii Suprowicz

z powodu śmierci

OJCA

składają pracownicy
Wydziału Świadczeń Emerytalno – Rentowych
i Inspektoratu ZUS w Łomży



Szczere wyrazy współczucia
Koledze Jerzemu Kuczyńskiemu

z powodu śmierci

OJCA

składają
pracownicy Inspektoratu ZUS w Łomży
i Wydziału Świadczeń Emerytalno – Rentowych

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-42-44, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 516 029 854
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki, ks. Jan Żelazny

Rysunki: Zdzisław Romanowski

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Przedstawiciele Biura Ogłoszeń:

Jarosław Łebkowski, Al. Legionów 7,
18-400 Łomża
tel. 600 431 935, (86) 215-35-71

Biura Ogłoszeń:

Ostrów Mazowiecka: Biuro Reklam i Ogłoszeń
ul. Pocztowa 3 lok. 5 (naprzeciw Poczty).

tel. 29-642-80-34, 505 233 744

„BORAM” Aldona Mierzejewska
ul. Broniewskiego 56a, tel. (29) 745-34-12

Zambrów: Agencja „Globtour”

Al. Wojska Polskiego 22, tel. (86) 271-25-25

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,
Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

Skład: GroupMedia
Krzysztof Wierzbowski

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki
Wersja www: Marek Łapiński (_duszek)
marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

KOMENTARZ

„Nasze międzynarodowe święto robotnicze nadchodzi! Pierwszego maja jak okiem sięgnąć po szerokim świecie – wszędzie ustaje wszelka praca: milkną fabryki, martwieją koła maszyn, wysokie kominy przestają dymić, a lud roboczy rachuje świętujące szeregi. „Ilu nas jest?” – pyta. I widzi, że składają się one z ogromnych milionów, że od czasu ostatniego święta ilość niezadowolonych znacznie się zwiększyła, że świadomość swoich interesów wśród mas robotniczych wzrasta (...). My jeden dzień tylko mamy w roku, gdy jawnie, widocznie dla wszystkich, głos swój podnosimy. Dniem tym dla nas jest dzień 1 maja. Więc do dzieła, towarzysze! Niech w solidarnych szeregach robotniczych nie zabraknie nikogo, kto nie chce, by wieczne upodlenie i krzywda była udziałem pracujących. Świętujemy wszyscy pierwszy maja z hasłem na ustach: Niech żyje nasza sprawa robotnicza! Niech żyje wolny polski lud!”

Czy tekst pochodzi z dzieł Bieruta? Absolutnie nie! Z tomu I „Pism zbiorowych” Józefa Piłsudskiego!

Był kwiecień 1895 roku i towarzysz „Wiktor”, czyli właśnie późniejszy pogromca bolszewików i marszałek Polski, napisał w imieniu Centralnego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej odezwę na 1 maja. Wydano ją w tajnej drukarni „Robotnika”.

Członkowie PPS wychodzili i przed wojną z czerwonymi sztandarami na ulice Łomży, Kolna, Zambrowa, Grajewa... Brzydzili się komunizmem, natomiast konsekwentnie domagali się w wolnej Polsce sprawiedliwości, praw dla najbiedniejszych, rozwiązania kwestii bezrobotnych. Tak postępował i znany łomżyński doktor Mieczysław Czarnecki, narażając się na brutalne potraktowanie. Paradoks czasu: przed wojną na pierwszomajowe wiece chodzili ci, co się nie bali, że ich policja pobije; po wojnie ci, którzy się... bali towarzyszy sekretarzy, pozdrawiających lud pracujący z trybun pierwszomajowych.

Nie ma już pochodów. Lokalni działacze lewicy ich w swoich środowiskach nie organizują, gdyż wolą żyć dobrze z „panem, wójtem i plebanem”, bo wówczas w wyborach mogą liczyć, jeśli nie na ciche wsparcie, to na zminimalizowanie ataków. Centralni działacze lewicy wolą pokazać się w kilku stacjach telewizyjnych, niż znoić nad wielkim pochodem dla jednego „wejścia na żywo”.

Czy nie ma „upodlenia i krzywdy” pracujących? 1 maja to nie jest dobry czas, by o tym mówić. To przecież początek długiego weekendu. Poza tym wybory w Polsce bywają przecież jesienią. O, wówczas i jedni, i drudzy będą przekonywać, że „wciąż płyną ludu gorzkie łzy”. Zapewniać, iż „nadejdzie wreszcie dzień zapłaty”. Kiedy posłami będziem my! 10 000 zł poselskiej pensji, dodatek za posiedzenia komisji, dodatek na utrzymanie biur...

WŁADYSŁAW TOCKI



Polski maj...

MYŚL TYGODNIA:

Serce męża stanu musi być w jego głowie.

Napoleon Bonaparte

■ Do matur przystąpiło ponad 12,6 tysiąca tegorocznych maturzystów (i niespełna 4 tys. z lat poprzednich) w województwie podlaskim i ponad 360 tys. w kraju.

■ Ponad miliard złotych z unijnych funduszy zostało przeznaczone na modernizację kolejowej trasy z Warszawy przez Tuszcz do miejscowości Sadowne, pierwszego odcinka przyszłej Rail Baltica, czyli szlaku, który poprowadzi do krajów nadbałtyckich przez Białystok, Elk, Suwałki do granicy z Litwą w Trakiszkach. Fragmenty trasy w województwie podlaskim modernizowane mają być w latach 2015 – 2020.

■ Sieć „uniwersytetów pogranicza” tworzy Uniwersytet w Białymstoku. Zaprosił już do współpracy uczelnie ze Lwowa na Ukrainie i Brześcia na Białorusi. Chce nawiązać współpracę z uczelniami w Wilnie i Kownie na Litwie, w Grodnie na Białorusi i w Tarnopolu na Ukrainie.

■ Pod młotek idzie majątek białostockich zakładów mięsnych PMB. Syndyk nie będzie sprzedawał firmy w całości. Cały majątek PMB szacowany jest na ponad 63 mln zł. Około 300 wierzycielom PMB jest winne prawie 75 mln złotych. Na początku roku pracę w PMB straciło ponad 300 osób. Wyroby PMB cieszyły się uznaniem w regionie i nie były drogie.

■ Ponad 6 milionów złotych zaległości w opłatach abonamentu radiowo – telewizyjnego mają mieszkańcy naszego województwa. Problem dotyczy przeszło 80 tysięcy osób. Przez kilka ostatnich miesięcy poczta i urzędy skarbowe wyegzekwowały od dłużników 2,3 miliona złotych, w niektórych wypadkach stosując nawet zajęcie pensji.

■ Atrakcyjniejszym miejscem wypoczynku stanie się zalew Siemianówka. Gmina Michałowo otrzymała z prawie 2,2 mln złotych dotacji unijnej na rozbudowę infrastruktury. W Bondarach powstanie pomost, wieża widokowa i wiata do wypoczynku i rekreacji. Projekt przewiduje także utworzenie centrum żeglarskiego.

■ O literacką Nagrodę Europy Środ-

kowej Angeles powalczy Krzysztof Gedroyć książką „Piwonia, niemo-wa, głosy”. Niedawny laureat Nagrody Literackiej im. Kazaneckiego prezydenta Białegostoku, znalazł się wśród 41 nominowanych pisarzy z Polski, Niemiec, Ukrainy, Serbii, Rumunii. Rozstrzygnięcie nastąpi za kilka miesięcy.

■ Na darmowe badania cytologiczne zaprasza mieszkanki województwa białostocki oddział NFZ.

■ „Podlaskie – odwieczna potrzeba natury”, to hasło promocyjne województwa. Za 8 mln zł (większość z funduszy unijnych) powstanie portal internetowy z informacjami dla turystów i o najciekawszych wydarzeniach, a w nowej siedzibie Opery i Filharmonii Podlaskiej, Centrum Informacji Turystycznej.

■ Pół roku więzienia, ograniczenie wolności i prace społeczne, to wyroki, które utrzymał w mocy sąd w Białymstoku, rozpatrujący sprawę pięciu młodych mieszkańców Krynek, oskarżonych o publiczne propagowanie faszyzmu i nawoły-

niego dnia urzędowania Dariusza Piontkowskiego jako marszałka województwa. Już po decyzji radnych o odwołaniu, miał on podpisać dokumenty, dotyczące zatrudnienia oraz warunków pracy i płacy kilku urzędników, między innymi kobiety, która teraz pracuje w CBA.

■ Zwłoki mężczyzny, który 20 kwietnia spadł z tatywy przy służbie Dębowa podczas spływu Biebrzą, znaleźli wędkarze około trzech kilometrów od miejsca tragedii.

■ Nie lubimy się zadłużać, wynika z raportu „InfoDług” Biura Informacji Gospodarczej Info-Monitor SA. Za IV kwartał 2012 roku mamy do spłacenia bankom i innym instytucjom prawie 650 milionów złotych, co oznacza chlubne przedostatnie miejsce w kraju (prowadzi Śląskie – ponad 7,7 miliarda). Podobnie jest w zestawieniu średniego zadłużenia na mieszkańca (w województwie 13,6 tys.) oraz na liście dłużników, którzy nie wywiązują się ze swoich zobowiązań w terminie. Podlaski rekordzista ma do spłaty 178,8 tys., a firma niespełna 700 tys.

■ Sprzedaż ponad 50 dworców kolejowych planuje w tym roku PKP. Są wśród nich dworzec Fabryczny w Białymstoku, dworce w Augustowie i Śniadowie.



wanie do nienawiści, a konkretnie za śpiewanie na wakacyjnym biwaku piosenek ku czci Adolfa Hitlera oraz wznoszenie faszystowskich haseł.

■ Akt oskarżenia wobec posła Dariusza Piontkowskiego (PiS) skierowała do sądu białostocka prokuratura. Zarzuty dotyczą wydarzeń z 2008 roku, a dokładnie z ostat-

■ Międzynarodowy Festiwal Cerkiewnego Dzwonienia „Obwieszcza, wychwała, nawołuje” odbędzie się od piątku do niedzieli w prawosławnym monasterze Zwiastowania Przenajświętszej Bogurodzicy w Supraślu. W unikalnym w kraju wydarzeniu Festiwalu wystąpi ponad 20 wykonawców z Polski, Białorusi, Niemiec, Rosji i Ukrainy.

Znaki czasu

■ 7 maja około 400 tys. absolwentów szkół ponadgimnazjalnych w Polsce przystąpiło do matury. Obowiązkowy jest egzamin z języka polskiego, matematyki i języka obcego.

■ Ceny gruntów pod budownictwo mieszkaniowe staniały od 2008 r. około 40 – 50 proc. i nie podrożeją, dopóki ceny mieszkań pozostaną na obecnym poziomie, oceniają deweloperzy. A na rynku sprzedaży mieszkań nadal dołek.

■ 907 mln zł otrzymają wkrótce uczelnie na podwyżki dla pracowników naukowych, a w czasie trzech lat prawie 3 mld zł, zapowiedziała minister nauki Barbara Kudrycka.

■ 900 funkcjonariuszy zostanie przyjętych do Straży Granicznej jeszcze w tym roku. Będą pracować na polskim odcinku wschodniej granicy Unii Europejskiej.

■ Polacy za granicą zarobili w ubiegłym roku 104,8 miliarda złotych, wynika z najnowszego raportu firmy Euro-tax.pl. To efekt wzrostu minimalnych płac, jak i coraz wyższych kwalifikacji Polaków, którzy wyjeżdżają za granicę i mogą otrzymywać wyższe pensje na wyższych stanowiskach.

■ Klasa o profilu „policja konna” we wrześniu powstanie w Technikum Hodowli Koni w Benicach (Zachodniopomorskie).

■ Z policji odeszli oficerowie, którzy alarmowali o nieprawidłowym działaniu nowego Systemu Wspomagania Obsługi Policji, za który KGP zapłaciła 22 mln zł.

■ „Oddam córeczkę. Pilnie!”, „Potrzebni bardzo zamożni, bardzo zdecydowani ludzie, którzy przyjmą dziecko”, tak w Internecie ogłaszają się przyszłe matki. W Polsce noworodka można kupić za dwa tysiące złotych i nie ma przepisu, który by tego zabraniał, napisał „Newsweek”.

■ Około sześciu milionów złotych odszkodowania i zadośćuczynienia domaga się rodzina Szwedki, która trzy lata temu przeszła w Pomorskim Centrum Traumatologii w Gdańsku nieudaną operację powiększenia piersi. Kobieta znajduje się w śpiączce i do końca życia nie ma szans na powrót do zdrowia.



Emigrujemy!

Emigracje przeanalizowali autorzy raportu „Powroty z zagranicy mieszkańców województwa podlaskiego”, przygotowanego na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Wynika z niego, że od wejścia Polski do Unii Europejskiej wyjechało za granicę ponad 6 000 mieszkańców, a wróciło niespełna 3 500.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni emigrują głównie w poszukiwaniu pracy, dlatego szczególnie ubywało mieszkańców powiatów z wyższym bezrobociem: sejneńskiego, grajewskiego, kolneńskiego, monieckiego. Szczęścia szukamy głównie w Wielkiej Brytanii, Niemczech, USA.

Opozycjonista wyludzał

Na trzy lata więzienia i grzywnę skazał białostocki sąd Andrieja Żukowca, Białorusina od lat mieszkającego w Polsce. Proces, w którym oskarżano go o wyludzenie w swoim kraju kredytu, trwał 12 lat. Polska nie wydała oskarżonego stronie białoruskiej ze względu na możliwe represje

wobec działacza tamtejszej opozycji, ale ostatecznie uznała za wiarygodne dowody przedstawione przez śledczych z Białorusi.

Orzeczenie nie jest prawomocne. obrońcy Andrieja Żukowca zapowiadają apelację, a poseł Robert Tyszkiewicz (PO) zamierza się także domagać wyjaśnień w Sejmie.

Deklaracje „śmieciowe”

Deklaracje o wysokości tzw. podatku śmieciowego, który będzie obowiązywał od 1 lipca, muszą do 31 maja złożyć w Urzędzie Miejskim mieszkańcy Łomży. Obowiązek spoczywa na każdym właścicielu nieruchomości. Druki deklaracji można otrzymać w Urzędzie Miejskim (punkt obsługi klienta, Stary Rynek 14), w siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (ul. Akademicka 22) oraz pobrać ze strony internetowej UM (www.lomza.pl).

Decyzją radnych, podatek będzie płacony od gospodarstwa domowego ze zróżnicowaniem wysokości stawek w zależności od tego, czy jest to dom jednorodzinny, czy mieszkanie w bloku oraz czy deklarujemy zdawanie

śmieci segregowanych, czy bez segregacji. Za odpady segregowane w domku jednorodzinnym stawka wynosi 26 zł, w bloku 15 zł miesięcznie (samotni odpowiednio 16 i 9 zł). Niesegregowane są 25 proc. droższe.

Wyliczoną kwotę podatku właściciel nieruchomości jest obowiązany wpłacać bez wezwania na konto Urzędu Miejskiego do końca każdego miesiąca.

W przypadku mieszkań w blokach spółdzielczych, deklaracje za lokatorów złożą i podatek zbierają Zarządy spółdzielni.

Jak poinformował prezes Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Brodziuk, ŁSM wystąpi do Urzędu Miejskiego o zwrot kosztów obsługi systemu rozliczeń.

Powrót do tematu „Alicja w krainie oszustwa”

2013-02-16 11:08:08



Alicja J. nagrana przez kamerę monitoringu w recepcji jednego z oszukanych hoteli

Falszywa reporterka w areszcie

Alicja J. (lat 60), która pracowała w Radiu „Nadzieja” i tygodniku „Narew” w Łomży, po przybyciu w nasz region oszukała mieszkańca Pniewa na 15 000 zł, mieszkankę Łomży na 9 000 zł i wielu innych na mniejsze kwoty, na początku 2013 r. zaczęła podawać się za reporterkę TVN. Jako delegowana przez stację, kwaterowała się w drogich hotelach w Zielonej Górze, Zamościu, Kielcach, Zakopanem, Przemyślu, Chojnicach. Opuszczała je, nie płacąc rachunków. (O oszustwach Alicji pisaliśmy w „Kon-

taktach” nr 17). Umiejętnie wymykała się policji.

Do soboty, 4 maja, gdy policjanci z na polecenie zielonogórskiej prokuratury weszli do jednego z hoteli w Łodzi. Była w nim Alicja J. Kolejny raz próbowała wyłudzić pobyt w hotelu.

Falszywą reporterkę na wniosek prokuratury sąd tymczasowo aresztował na trzy miesiące.

Prokuratura Rejonowa w Zielonej Górze prosi o kontakt wszystkich pokrzywdzonych przez Alicję J., którzy do tej pory nie zgłosili tego faktu organom ścigania.

Supermotory w Galerii Veneda

Od piątku do niedzieli (10 – 12 maja) w Galerii Veneda w Łomży oglądać będzie można motocykle z kolekcji słynnej Motostodoły z Jedwabnego. Zobaczyć będzie można motocykle z rodziny Harley (Dyna, Heritage, Softail, Sport), japońskie motocykle użytkowe (Yamaha, Honda, Suzuki, Kawasaki) oraz motocykle zabytkowe. Rodzynkiem wystawy będzie Boss Hoss V8, mało znana w Polsce marka motocykli dla koneserów, wielkie i ciężkie amerykańskie maszyny dla prawdziwych twardzieli.

Motostodoła Jedwabne (ul. Przytułska 31) powstała w latach

70. Sprowadza, sprzedaje i skupuje motocykle klasyczne i zabytkowe. W swojej kolekcji, która jest zaczątkiem Muzeum Motocykli, ma Kawasaki KZ1300, Hondę CBX1000, WSK-125, Ifa BK 350, BSA 650 Lighting, 1969 Triumph TR6 650 cc, 1975 Triumph Bonneville 750, 1970 Norton Commando Roadster 750, 1972 Norton Commando 750, 1972 Kawasaki Mach IV 750, 1975 Kawasaki Mach IV, 1972 Suzuki GT 750 Water Buffalo, 1975 Suzuki RE5 „Wankel” i wiele innych. Motostodoła co roku włącza się w organizację zlotu motocyklowego z okazji Dni Jedwabnego. (ANN)

Radni skarżą uchwałę o kasie na Park

Po bardzo burzliwej dyskusji, tylko jeden głos zdecydował pod koniec kwietnia o uchwale podwyższającej kapitał spółki Parku Przemysłowego Łomża do 6,7 mln zł w formie działki po warsztatach Zespołu Szkół Drzewnych przy ul. Sikorskiego i prawie 2 mln zł w gotówce. Na działce miałyby stanąć biurowiec, zwany Inkubatorem Przedsiębiorczości, który z wyposażeniem ma kosztować około 19 mln zł. Łomża otrzyma na Park tylko 7,5 mln zł unijnej dotacji. W tej sytuacji radny PO Maciej Głaz wezwał na sesji Rady Miasta do oszczędności, zapropo-

nował rezygnację z budowy i adaptację na ten cel Hali Targowej na Starym Rynku. Radni PiS zgłosili pomysł, by z tworzenia Parku zupełnie zrezygnować.

Sukces koncepcji prezydenta w głosowaniu zaczął się jednak chwiać. Kilka dni po sesji Rady, radny Maciej Głaz zaskarżył uchwałę do wojewody podlaskiego. W skardze zarzuca, że przed jej podjęciem radni zostali wprowadzeni w błąd przez zastępcę prezydenta Beniamina Dobosza, który powiedział im, że z puli unijnej dotacji, przewidzianej na Park, nie można remontować bu-

dynków. Był to główny argument wiceprezydenta przeciw umieszczeniu Parku w wyremontowanej Hali i, jak podnosi Maciej Głaz, po tej wypowiedzi radni większością głosów odrzucili jego wniosek. Kilka dni później uchwałę zaskarżyli także radni PiS. W skardze zarzucają, że podczas rozpatrywania dokapitalizowania Parku naruszona została procedura podejmowania uchwał, gdyż przewodniczący Rady Miasta nie poddał pod głosowanie ich wniosku o rezygnacji z tworzenia Parku ze względu na trudności finansowe miasta.

Dar na wagę życia

Dwa nowoczesne inkubatory za 340 000 zł otrzymał Oddział Noworodków Szpitala Wojewódzkiego w Łomży od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

„Mamy na naszym oddziale także inny wartościowy sprzęt, któremu wiele noworodków zawdzięcza życie. Pomocy Wielkiej Orkiestry nie sposób wprost przecenić. Dzięki niej możliwa jest w naszym szpitalu nowoczesna diagnostyka, podstawa w leczeniu wcześniaków”, dodaje dr Bożena Florczyk.

Ordynator co roku ze współpracownikami kwestuje w Finale Orkiestry.



Błotna, nie Piaskowa!

Tak po każdym większym deszczu wygląda ul. Piaskowa na Łomży. Po zbudowaniu w 2012 roku ul. Krzywej, Piaskowa została enklawą zaniedbania w tej części osiedla. W przyjętym przez Radę Miejską Programie Budowy Ulic, jej utwardzenie jest przewidziane dopiero w roku 2016. Radna Edyta Śledziwska wystąpiła z interpela-

cją, aby wprowadzić korektę do Programu i budowę Piaskową umieścić w roku 2014, a na rok 2016 przesunąć którąś z ulic na nowych osiedlach, gdzie dopiero powstaje zabudowa mieszkaniowa. Czy tak się stanie, zdecydują radni, jeśli prezydent zgłosi taki wniosek. Koszt budowy 300 m ul. Piaskowej szacowany jest na 400 000 zł.

7 „manifestantów” i ... 3 radiowozy!

Zaledwie 7 mieszkańców (wśród nich 2 dzieci) obchodziło w Łomży pierwszomajowe Święto Pracy. Znana lekarka Anna Jakubowska, prezes Stowarzyszenia 1 Maja mówiła, że chcieli uczcić Święto Pracy i wejście Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Gdy spotkali się na Starym Rynku, gdzie złożyli kwiaty przed wmurowa-

nią w ratusz tablicą upamiętniającą Władysława Świdorskiego, pierwszego prezydenta Łomży (1919 – 1934), pojawiły się aż...3 policyjne radiowozy!

W świętowaniu 1 maja w Łomży nie uczestniczył prezydent Mięczyśław Czerniawski, były poseł SLD. Łomżyńscy działacze SLD na Święto Pracy wybrali się natomiast do...Warszawy.

Mało

6-latków w szkołach



Wśród 543 dzieci, które od września rozpoczną naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych w Łomży, jest zaledwie 31 sześciolatków (rocznik 2007). Za rok obowiązek szkolny ma objąć wszystkie sześciolatki.

We władzach

„Iustitii”

Sędzia Sądu Okręgowego w Łomży Jan Leszczewski został członkiem Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, zrzeszającego 3 200 sędziów (na 10 000). Do łomżyńskiego Oddziału „Iustitii” należy 48 sędziów (ponad 82 proc. pracujących w Okręgu).

Piątnica w górę!

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Piątnicy awansowała w rankingu 500 największych polskich przedsiębiorstw dziennika „Rzeczpospolita”. Zajmuje 349 miejsce, co oznacza, że poprawiła wynik sprzed roku o 22 pozycje. O awansie zdecydowały przychody ze sprzedaży, które w roku 2012 wyniosły prawie 794 mln zł i były wyższe o 12,46 proc. od tych z roku 2011.

Biogazownia

Pepeesu

Instalacje do produkcji biogazu wybuduje w gminie Szepietowo za 12,5 mln zł z dofinansowaniem unijnym 6 mln zł spółka CHP Energia, w której około 25 proc. udziałów ma łomżyński Pepees.

Fałszywy alarm

Woda w basenie przy ul. Wyszyńskiego w Łomży jest wolna od bakterii, orzekł sanepid po zbadaniu próbek na zlecenie MOSiR. Zlecił je po medialnych doniesieniach, jakoby pięcioletnie dzieci zaraziły się w basenie gronkowcem.

Majówka na rynku

Na majówkę na rynku, połączoną z propagowaniem bezpiecznego ruchu drogowego, zaprasza w sobotę (11 maja) w godz. 12.00 – 22.00 Gminny Ośrodek Kultury w Śniadowie. W programie konkursy, gry i zabawy dla rodzin, spektakl grupy teatralnej Łomżyńskiego Stowarzyszenia Zdrowie i Trzeźwość „Daj mi tylko 24 godziny”, koncert.



Walka dobra ze złem

W Polsce, jak w każdym człowieku, jest dobro i zło. Przez wieki swojej historii naród polski zmagając się, by przezwyciężyć zło i osiągnąć dobro, czyli wolność. Przejawem takiego zmagania było uchwalenie w roku 1791 Konstytucji 3 Maja. Było to dobro, które przyszło za późno. Polski nie udało się uratować, lecz Konstytucja 3 Maja pozostała jako testament dobra dla przyszłych pokoleń, powiedział w homilii podczas uroczystej Mszy św. w intencji Ojczyzny w łomżyńskiej katedrze ks. kan. Wojciech Turowski.

W 29 szkołach w Łomży do matury przystąpiło 1 534 absolwentów liceów i techników oraz 477 „poprawkowiczów” z ubiegłych lat, w sumie 2011.



Nie ma „zmiłuj się”!

„Mój system przygotowania do matury? Tylko cztery lata nauki, poza tym nic!”, mówi na chwilę przed wejściem na egzamin z języka polskiego Daniel Piaścik z Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży. Niby w żartach, a całkiem serio. Kto chce startować na studia, musi nad przedmiotami kierunkowymi pracować 4 lata, nie ma zmiłuj się. „Polski? Leży! Przez cały rok nie do końca się nadążało. Ale trzeba go też zdać, co najmniej na 30 procent”, dodaje Marcin Kozikowski.

Daniel nie zamierza od razu studiować, ma już pracę we własnym sklepie komputerowym.

Marcin wybiera się po maturze na Politechnikę, do Białegostoku lub Warszawy.

W Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących maturę zdaje w tym roku 175 absolwentów 6 klas technicznych i 2 ogólnokształcących.

Łomża jest drugim co do wielkości w Podlaskiem ośrodkiem pod względem ilości zdających maturę. W Białymstoku maturę zdaje w tym roku 6 176 osób. W całym województwie 16 372.

Egzaminy zakończą się 28 maja, a ich wyniki będą znane 28 czerwca. Od wyników matury zależy przyjęcie na wybrane studia wyższe. (MK)

Nie płać tych mandatów!

Oszuści zyskali dostęp do danych Inspekcji Transportu Drogowego i złapanym na zbyt szybkiej jeździe wysyłają podrobione pisma z nakazem wpłaty na swoje konto. Zwykle 100 lub 200 zł. Pismo wygląda na legalne.

O nowym sposobie wyłudzenia pieniędzy poinformowała „Rzeczpospolita”. Mandaty docierają do kierowców, którzy rzeczywiście zostali przyłapani na przekroczeniu prędkości. Wygląda na to, że mając dostęp do tych danych, „karę” egzekwują szybciej niż... Inspekcja!

Główny Inspektor Transportu Drogowego powiadomił o podszywaniu się pod Inspekcję proku-

raturę, która zablokowała konto, na które kierowcy wpłacali pieniądze. Ale konto można założyć nowe, a nawet kilka. Wiadomo, że na jednym zablokowanym koncie było już kilka tysięcy złotych.

Zapłacenie „mandatu” oszustom nie zwalnia z konieczności zapłaty ITD. Jak poznać, czy pismo jest fałszywe? Nie jest to łatwe. Trochę różniło się logo ITD, ale przecież nikt nie ma oryginału do porównań. W pismach od oszustów nie było informacji, o ile kierowca przekroczył dozwoloną prędkość. W razie wątpliwości można zadzwonić na infolinię GITD (tel. 22 220 45 00), która jest czynna od poniedziałku do piątku (8.00 – 18.00).

Alicja z domu dziecka w Łomży, wzięła Monikę z domu dziecka w Zambrowie, która zostawiła swoje dziecko...

Kukułka

Był późny wieczór, kiedy do drzwi Alicji i Michała zadzwoniła Monika. W nosidełku miała czteromiesięcznego synka Bartka, w ręku trzymała wypchaną torbę. „Mamuś, zaopiekuj się nim. Tylko na dzisiejszą noc. Proszę! Muszę coś załatwić, późno wrócę. Jutro rano go odbiorę, zanim wyjdiesz do pracy!”, wcisnęła jej dziecko i torbę i wybiegła z mieszkania. To było ponad 10 lat temu. Nie wróciła do dziś...

Alicję wychowała babcia. Z dzieciństwa pamięta kłótnie babci z matką, gdy ta wracała do domu pijana. Potem przestała wracać. Zamieszkała z mężczyzną i urodziła jeszcze czworo dzieci. Alicja nie zna swojego rodzeństwa. Dzieci odebrał matce sąd...

Gdy miała 15 lat, babcia zachorowała i zmarła. Alicja dorastała w domu dziecka na ul. Polnej w Łomży. Skończyła zawodówkę i zaczęła pracować na Bawełnie przy krosnach. Poznała Michała. Też pracował na Bawełnie. Dojeżdżał spod Łomży. Przenieśli się do mieszkania w bloku. Byli szczęśliwi, ale dzieci nie mieli. Alicja marzyła o córeczce. Lata mijały, a ona nie mogła zajść w ciążę.

Po trzydziestce postanowili adoptować dziecko. Postanowiła Alicja, a Michał się zgodził. W ich życiu pojawiła się Monika. Miała 8 lat. Wzięli ją z domu dziecka w Zambrowie. Było tak pięknie, jak Alicja sobie wyobrażała. Monika mówiła do niej „mamuś”, a do Michała „tatuś”. Dobrze im się żyło. Monika w podstawówce dobrze się uczyła. Dostała się do „Ekonomika”. Alicja dumnie poszła na pierwszą wywiadówkę. Wróciła załamana. „Nie uczy się, pyskuje nauczycielom, wyzywa koleżanki”, zdała relację Michałowi. „Uczę się, tylko oni się na mnie zawzięli!”, broniła się Monika. Obiecała, że się poprawi. Miesiąc później Alicja została wezwana do szkoły. Monika od tygodnia nie pokazała się na lekcjach. Wychowawczynie chciały wiedzieć, czy będzie chodziła do szkoły, czy rezygnuje. „Dlaczego nas okłamujesz? Rano wychodzisz, a w szkole cię nie ma. Gdzie ty chodzisz?”, na-

tarli na nią z Michałem. „To moja sprawa. Dajcie mi spokój!”, wrzasnęła i uciekła do swojego pokoju. Od jej koleżanek z klasy dowiedzieli się, że Monika jeździ do Zambrowa, bo ma tam chłopaka. „Tak nie można, musisz skończyć szkołę”, prosiła.

Pewnego razu po powrocie z pracy zastała Monikę z chłopakiem. Na jej widok, zamknęli się w pokoju. Weszła do nich. Leżeli na wersalce, chłopak obściskował Monikę. „Dość tego! Wynocha z mojego domu!”, wrzasnęła. Wtedy Monika pierwszy raz nie wróciła na noc. Alicja odnalazła ją w Zambrowie. Chłopak miał na imię Marek. Znali się jeszcze z domu dziecka. Był starszy kilka lat. Za włamanie dostał wyrok i poszedł siedzieć. A potem okazało się, że siedemnastoletnia Monika jest w ciąży. „Świata za tym Markiem nie widziałam. Chciała, żebyśmy ją z brzuchem wozili do niego do więzienia. Powtarzała, że jak wyjdzie na wolność, to się pobiorą. Dlatego musi mieć własne mieszkanie. Wypomniała nam, że jak ją wzięliśmy z domu dziecka, to jej się to od nas należy”, wzdycha Alicja. Gdy urodziła Bartka, kupili jej mieszkanie na osiedlu Południe. Alicja kursowała między swoim mieszkaniem, a mieszkaniem Moniki. Pomagała przy dziecku. Płacili za mieszkanie, dawali jej na wszystko. Aż do tego wieczoru, gdy podrzuciła im Bartka... „Jak kukułka jajko”, uśmiecha się z bólem. Bartek chodzi już do czwartej klasy. Nigdy nie widział matki ani ojca...

Monika odezwała się po tygodniu. „Jestem za granicą. Szukam pracy. Jak znajdę coś i się urządzę, to przyjadę po Bartka”. Gdy Bartek zaczął chodzić i mówić, Alicja powiedziała mu, że przyjedzie po niego mama. Ile razy ktoś dzwonił do drzwi, on biegł z krzykiem „Mama!”. Alicji serce się od tego ścisnęło. Potem przestał czekać na mamę. Dziś już o nią w ogóle nie pyta. Monika dzwoni raz czy dwa razy w roku. Alicja nie ma jej nic do powiedzenia o Bartku.

No bo jak rozmawiać z kukułką o jej pisklęciu?

ANNA DYLEWSKA

POWIAT GRAJEWSKI



Tępią kłusowników!

Wędkarze z Koła nr 83 Polskiego Związku Wędkarskiego w Grajewie strzegą swoich niewielkich łowisk jak oka w głowie. Wydałi nieubłaganą walkę kłusownikom na rozlewiskach jeziora Toczyłowskiego i kanału Kosówka. Organizują specjalne patrole, które sprawdzają, czy w miejscach, gdzie wylała woda, nikt nie zastawia sieci. „To bardzo dobry czas dla kłusowników, jest dużo płycizn, gdzie wpływają ryby. Dlatego trzeba sprawdzać, czy nie zastawili tam sieci”, mówi prezes Koła Sebastian Kos. Znaleźli i zdjęli już kilka sieci.

Specjalne patrole wędkarskie sprawdzają też, czy ryby będą mogły wrócić z zalanych terenów do jeziora. Jeżeli woda zbyt szybko opadnie, będą im w tym pomagać.



Bogu na chwałę...

Tak grała Orkiestra Dęta OSP Wąsosz podczas Mszy św. w intencji strażaków 3 maja w zabytkowym wąsoskim kościele. W gminie Wąsosz OSP są także w Żebrach, Ławsku, Kędziorowie, Niecikach i Bukowie. Zrzeszają 150 strażaków, którzy strzegą bezpieczeństwa mieszkańców i ruszają na ratunek w chwilach zagrożenia. 3 maja

wszyscy w galowych mundurach zjechali do Wąsosza na gminne obchody Dnia Strażaka. Za ofiarą służbę podziękowali im wójt Czesław Ołdakowski i Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Grajewie bryg. Andrzej Jabłoński. Ks. Krzysztof Chodkowski poświęcił nowy samochód, który otrzymała OSP w Wąsoszu.



Bieg Wilka



Na XV Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka zaprasza w sobotę (11 maja), burmistrz Grajewa. Uroczyste otwarcie na placu przed Urzędem Miejskim o godz. 9.00. Start do biegu głównego na 6 km, godz. 11.45.

Pół tysiąca maturzystów

W 10 szkołach średnich w powiecie grajewskim maturę zdaje 491 tegorocznych absolwentów oraz 85 „poprawkowiczów”.

Słoneczna rewolucja

Baterie słoneczne za unijne pieniądze zostaną zamontowane na dachach 128 budynków oraz Urzędu Miejskiego w Szczuczynie.

Złodziej podwórkowy

Z podwórka mieszkańca Wojwodzina (gm. Grajewo) nocą złodziej ukradł 200 l oleju napędowego, 2 wały przekładnika mocy i kabel elektryczny (strata 2 500 zł).

POWIAT KOLNEŃSKI

Matura sołtysa

Najmłodszy sołtys w Polsce Dawid Banach z Czerwonego (gm. Kolno) zdaje maturę. We wtorek na języku polskim pisał rozprawę o dyskusji na temat roli autorytetu w społeczeństwie, którą w powieści Stefana Żeromskiego „Przedwiośnie” toczyli Cezary Baryka i Szymon Gajowiec.

„Chyba nie poszło źle, ale nie chcę zapeszać. Na matematyce też nieźle, ale nie chcę nic mówić, dopóki nie będzie wyników. Jutro zdaję język angielski”, powiedział „Kontaktom” Dawid w środę, 8 maja, po wyjściu z egzaminu.

Skończył II LO w Zespole Szkół Technicznych w Kolnie. Przed maturą uczył się, a do egzaminu podchodził bez zdenerwowania. Jedną z koleżanek sołtyszek zapewniała go o trzymaniu kciuków. „Inni mają dzieci w moim wieku, to pewnie za nie zaciśkali kciuki”, dodał.

Za egzamin Dawida „trzymała” „Kontakty” i życzą mu, aby na pierwszej rocznicę wyboru na sołtysa (przypada w czerwcu) otrzymał wyniki zdanej matury.

Adam i Ewa

Dwie wiekowe sosny zrosnięte „w pasie” w lesie we wsi Wygrane (gm. Mały Płock), są wyjątkowym okazem przyrody.

„Odkąd pamiętam, ludzie nazywali te drzewa Adamem i Ewą. Adam jest wyższy”, mówi Janina Wyrwas (lat 77).

„Uschnięta” Ewa wspiera się na Adamie. Miejscowa legenda głosi, że ktoś chciał drzewa wyciąć. Zaczął od Ewy. Z podciętego drzewa zaczęła sączyć się krew. Uznał, że drzewo ma nieziemskie właściwości i zostawił je. Od 30 lat Adam i Ewa są wpisane do rejestru pomników przyrody.

Z nazwą wsi Wygrane także związana jest legenda. Podobno grało o nią w karty dwóch dzieciaków. Ten, który wgrał, nazwał wieś „Wygrane”.

„Nazwa naszej wsi pojawia się przy każdym losowaniu totolotka. Sam grałem w młodości”, uśmiecha się sołtys wsi Krzysztof Wyrwas.



Zrosnięte drzewa Adam i Ewa we wsi Wygrane

Urodziny OSP



Mieszkańcy Borowa obchodzili 95 rocznicę OSP.

Alkohol bardziej dostępny

W Kolnie przybędzie 5 sklepów z napojami alkoholowymi (było 22) i tyle samo lokali gastronomicznych z alkoholem (było 8), zdecydowali radni miejscy.

Goście z Ukrainy w Chłudniach

Zarządzający oświatą w Równym i Wołyniu (Ukraina) odwiedzili Szkołę Podstawową i Przedszkole w Chłudniach.

Dobrzy z historii

Joanna Kielczewska z SP w Konopkach Monetach, Marcin Nerko z SP w Czerwonym i Anna Malinowska z SP w Wykowie zwyciężyli w Konkursie Wiedzy Historycznej o Powstaniu Styczniowym, zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Integracja” i Gminną Bibliotekę Publiczną w Czerwonym.

Zagłada ziemian

ostatnie dni dworów
Ziemi Łomżyńskiej

Gabrysin

Dzierżawcą majątku (właścicielami byli Krasiccy) w całym okresie II Rzeczypospolitej był Bronisław Antoni Bruhl. Gospodarował z synem Janem. W Gabrysinie mieszkała też Wanda Bruhl, panna „na wydaniu”, znana w okolicy z posiadania motocykla. Druga córka Bruhla, Helena, była przed 1939 rokiem zamężna i mieszkała w Warszawie.

We wrześniu 1939 roku Niemcy zastrzelili w Gabrysinie kilku robotników majątku. Bruhlowie ocalili, a po wejściu wojsk radzieckich schronili się u córki w Warszawie przy ul. Lwowskiej 1.

We wrześniu 1940 gestapo odkryło w domu Bruhlów tajną drukarnię prasy podziemnej. Aresztowano wszystkich lokatorów domu oraz domów sąsiednich. Na Pawiak trafił 74 letni Bronisław Antoni Bruhl, jego żona Zenobia, córka Helena i 14 letnia wnuczka Wiesława. Po 2 miesiącach kobiety zostały zwolnione, a sędziwy Bruhl został osadzony w Oświęcimiu, gdzie zmarł w październiku 1941 roku.

Po 22 czerwca 1941 roku wrócił do Gabrysiny (z żoną, matką i siostrą Wandą) Jan Bruhl. Po upaństwowieniu majątku był administratorem aż do ewakuacji Niemców w 1944 r. Wanda Bruhl, działająca w ruchu oporu, została przez Niemców aresztowana, osadzona na Pawiaku, a potem w Oświęcimiu. Przeżyła obóz, a po wojnie mieszkała najpierw w Białymstoku, potem w Szczytnie.

Nie wiem, jak Jan Bruhl uniknął aresztowania przez NKWD w 1944 roku i kiedy znalazł się w Gdańsku. Pracował tu wiele lat w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Ukończył w Poznaniu wyższe studia zootechniczne i osiągnął wielkie sukcesy, organizując hodowlę ciężkich koni rasy sztumskiej. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Szczytnie, gdzie zmarł w 1978 roku.

Gabrysin został w 1944 roku rozparcelowany.

JÓZEF WŁODEK

Listy

W kamasze marsz!

Najpierw otrzymałem z Urzędu Miasta w Łomży kompletnie niezrozumiałe, acz goźnie brzmiące „Zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego”. Po przebrnięciu prawie czterech linijek paragrafów dowiedziałem się, że wobec mnie „zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Łomży, w sprawie obowiązku wykonania świadczeń osobistych na rzecz obrony kraju, przewidzianych do wykonania w razie ogłoszenia mobilizacji lub wybuchu wojny, dotyczące przeznaczenia Pana do funkcji lekarza, na potrzeby Jednostki Wojskowej 5338 Grupa Zabezpieczenia w Łomży, AL. Legionów 133”. Na koniec dowiedziałem się, że „Strona ma prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów oraz zgłoszonych żądań w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia. Niestawienie nie wstrzymuje biegu sprawy”. Zanim zdążyłem przetrwać, co Autor (dementuję, że nazywa się Franciszek Kafka) miał na myśli, otrzymałem „Zawiadomienie”. Po trzech i pół linijki paragrafów oznajmiał: „zawiadamiam, że został zebrany materiał dowodowy w sprawie obowiązku świadczeń osobistych na rzecz obrony kraju, przewidzianych do wykonania w razie ogłoszenia mobilizacji lub wybuchu wojny, dotyczący przeznaczenia Pana do funkcji lekarza, na potrzeby Jednostki Wojskowej 5338 Grupa Zabezpieczenia w Łomży, AL. Legionów 133.

Strona ma prawo wypowiedzieć się co do zebranych dowodów oraz zgłoszonych żądań w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, w Biurze Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miejskiego w Łomży, ul. Stary Rynek 14, pok. Nr 3. Po upływie tego terminu zostanie wydana decyzja w sprawie”.

No, nie w kij dmuchał, pomyślałem i pod wskazany adres napisałem Skargę: „W związku z uporczywym nękaniami mnie prowadzonym bez mojej wiedzy i zgody – drogą listo-

wą, postępowania administracyjnego, polegającego za zbieraniu dowodów przeciwko mnie w „sprawie wybuchu wojny” (pisownia oryginalna), pragnę poinformować, że jestem niewinny.

Nie zrobiłem nic takiego, co podlegałoby Kodeksowi Postępowania Administracyjnego i jako ginekolog – położnik nie potrafię już z racji mojego podeszłego wieku świadczyć „osobistych świadczeń” na rzecz ogłoszenia mobilizacji, czy wybuchu wojny.

Traktowanie mnie jak przestępcy, prowadzenia dochodzenia i zbierania materiału dowodowego za moimi plecami i bez mojej zgody oraz nękania pismami z groźbami podejmowania prawnych kro-

ków, tym bardziej utwierdza mnie, że nie nadaję się na lekarza w JW 5338 ani żadnej innej.

W moich życiowych planach znajduje się wyjazd na stałe do Hiszpanii, abym mógł spokojnie żyć i pracować do zbliżającej się szybkimi krokami mojej emerytury, niż wypowiadać się „co do zebranych dowodów oraz zgłoszonych żądań w terminie 3 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia”.

O ewentualnym wcieleniu mnie w kamasze i musztrze paradnej z wziernikiem, informuję „Kontakty” specjalnym szyfrogramem.

Tadeusz Oleszczuk
lekarz ginekolog
Łomża



Porządkowanie brzegu Glinianki

Tydzień Czystości Wód

Tydzień Czystości Wód obchodzony był w Szepietowie po raz piąty. Jego obchody połączone zostały z Dniem Ziemi. Patronat nad poprzednimi jak i tegoroczną edycją Tygodnia objął burmistrz Szepietowa Stanisław Wyszyński. Zasadniczym jego celem jest zwrócenie uwagi społeczeństwu na konieczność ochrony otaczających terenów zielonych z akwenami wodnymi, które są ostoją ryb, wielu gatunków ptaków i innych zwierząt, a także miejscem spotkań i spacerów okolicznej ludności. Jego istotą jest też swoista edukacja ekologiczna i wpajanie właściwych zachowań.

W ramach obchodów Koło PZW nr 81 w dniach 26 – 28 kwietnia posprzątało linie brzegowe Glinianki w Szepietowie z otaczającym terenem leśnym. Wędkarze zebrali 25 worków śmieci. Zorganizowane zostały konkursy: plastyczny o tematyce wędkarsko – ekologicznej dla uczniów wszystkich szkół z gminy) i foto-

graficzny o otwartym charakterze, ukazujący piękno Ziemi Szepietowskiej (regulaminy konkursów dostępne są na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Szepietowie i naszego Koła Wędkarskiego). Z Gminnym Ośrodkiem Kultury chcemy zainteresować młodzież niepełnoprawną problematyką ekologii, organizując piknik wędkarski połączony z warsztatami „Terapia poprzez sztukę”.

Tydzień wsparli Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczania, OSP, Posterunek Policji, szkoły podstawowe w gminie i Gimnazjum Publiczne oraz Gminny Ośrodek Kultury.

Połamania kija na taaakiej rybie!

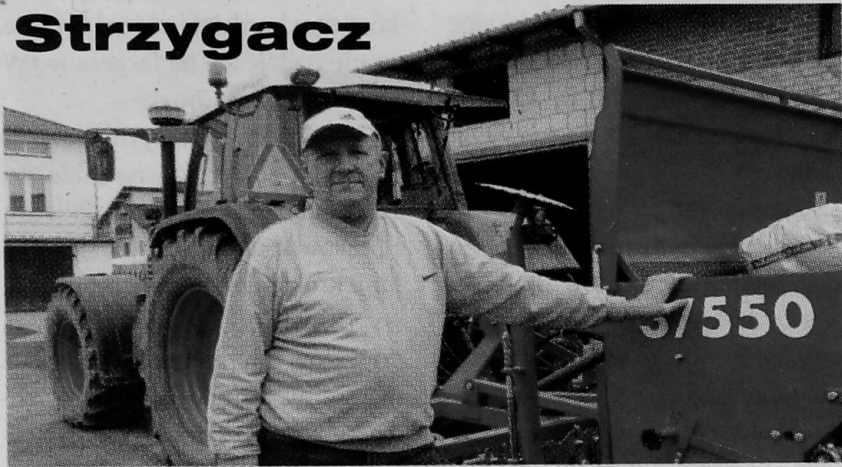
Tomasz Sieńczuk
prezes Koła PZW Nr 81
w Szepietowie



Tyle śmieci co roku...

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Strzygacz



Andrzej Stpiczyński

„Pierwsze 20 owiec przywiózł mi wuj, brat mamy. Akurat zmarł tatuś, zająłem się hodowlą. To był rok 1969. Były z tego pieniądze”, wspomina Andrzej Stpiczyński z Kaczyna Herbasów.

W latach 80. pogłowie owiec w Polsce przekraczało 5 mln sztuk. Stado Stpiczyńskiego liczyło ponad 300 (120 matek). Nie tylko zajmował się hodowlą, skończył kurs strzyżenia i był jedynym strzygaczem w okolicy.

„Strzygłem rocznie około 5 tysięcy sztuk. To była przygoda i ciężka praca. Dziennie 100 – 120 owiec, ile było w stadzie, pot ka-

pał z każdego włosa. Był wysilek i dobry zarobek” wspomina.

Jeździł na wystawy i konkursy strzygaczy. Zdobył siódme miejsce w kraju. Potem owiec było coraz mniej. Ich hodowla stała się coraz mniej opłacalna. Stpiczyński zmieniał rasy z nadzieją na

przecczekanie kryzysu. Ale spadały ceny na wełnę i mięso. Nie było zbytu na owce zarodkowe. Z końcem wieku zlikwidował stado.

„Obliczyłem, że hodowla daje tyle zysku, co posianie pięciu ton pszenicy. Owce trzeba karmić i przy nich chodzić, a posiane zboże samo rośnie. Owce musiały wrócić tam, skąd przyszły, czyli w rejony rolniczo niedostępne. Tam hodowla ma sens”, uważa.

Pozostały mu wspomnienia z wyjazdów na wystawy i konkursy oraz skóry na kozuch. Dziś 40 ha obsiewa rzepakiem, pszenicą i jęczmieniem. Ma tylko dwa psy.

W grudniu 2004 r. według Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce było 311 tys. owiec, w grudniu 2012 r. tylko 218,5 tys.

Ogień w gęsiarni

Ponad 5 000 jednodniowych piskląt gęsi spłonęło 1 maja w kurniku w Skłódach Przyrusach (gm. Nowe Piekuty). Z ogniem walczyło 12 jednostek ochotniczej i państwowej straży pożarnej. Ponad 4

000 piskląt oraz budynek gospodarczy i dom zostały uratowane. Wstępnie straty oszacowano na 200 000 zł, a przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej.

Błąd i szpital

2 auta rozbite i uszkodzona latarnia to skutek zderzenia na skrzyżowaniu ul. 71 Pułku Piechoty z ul. Jana Pawła II. Młoda (21 lat) kobieta, kierująca oplem, zajeżdżała drogę volkswagenowi poło. Po zderzeniu z nim, uderzyła w słup oświetleniowy. Trójka pasażerów opla z ogólnymi potłuczeniami ciała została przewieziona do szpitala.

List prezydenta Komorowskiego

„Odznaczając Państwa Medalem Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie chciałbym podkreślić, że wśród polskich odznaczeń jest to medal szczególny. Otrzymuje go bowiem dwoje ludzi, których wspólne rodzinne życie jest powodem do dumy i radości dla najbliższych, a także wzorem i przykładem wierności. Medal ten jest symbolicznym wyrazem uzna-

nia, jakie żywią władze Rzeczypospolitej dla życia rodzinnego oraz wagi, jaką przywiązują do pomysłności każdej rodziny, do siły promieniującej z trwałego związku małżeńskiego. Odznaczenie to jest również publicznym wyrazem wdzięczności za ofiarny, codzienny trud w pokonywaniu przeciwności losu, za wspieranie się wzajemne w niezłomnej realizacji małżeńskiej przysięgi, za odpowiedzialność i poświęcenie w budowaniu i umacnianiu rodziny”, napisał prezydent Bronisław Komorowski w liście do Teresy i Wacława Bartów z Zambrowa, którzy obchodzili 60. rocznicę ślubu.

Medale wręczył Jubilatów burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

Teresa Bart pracowała w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego, a jej mąż był murarzem w łomżyńskim przedsiębiorstwie budowlanym. Teresa Bart od 14 lat gra w zambrowskim Teatrze Form Różnych, który piosenkami uświetnił uroczystość Jubilatów.



Przed domem Zdzisława Bieńkowskiego w Krajewie Białym urokliwą studnię zbudował mąż wnuczki Michał Pasiński. „Sam to wymyślił i wykonał. Zrobił też karmik dla ptaków, ławeczkę. Z zawodu jest policjantem, ale potrafi wszystko naprawić i zrobić”, mówi z uznaniem Zdzisław Bieńkowski.

Rondo

Jana Pawła II



Imię Jana Pawła II w czasie majowych uroczystości zyskało nowe rondo w Czyżewie.

W obronie posterunku policji

O pozostawienie posterunku policji w mieście zabiega samorząd Czyżewa. Burmistrz Anna Bogucka zaproponowała Komendantowi Wojewódzkiemu Policji wyremontowanie lub nawet utrzymywanie z kasy miejskiej posterunku, w którym pracuje pięciu policjantów. Oprócz Czyżewa, zlikwidowany ma być także posterunek w Sokołach.

Marsz z kijkami

Na marsz nordic walking do wsi Michałki zaprasza 18 maja (godz. 11.00) Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wysokim Mazowieckiem. Po przybyciu, ognisko na polanie „Echo Lasu”.

Agencja pracuje dłużej



Biuro Powiatowe ARiMR w Zambrowie wydłużyło godziny pracy. Od 9 do 15 maja wnioski można składać w godzinach 6.00 – 22 (w sobotę, 11 maja, od 7.00 do 19.00).

Budowa Poligonowej

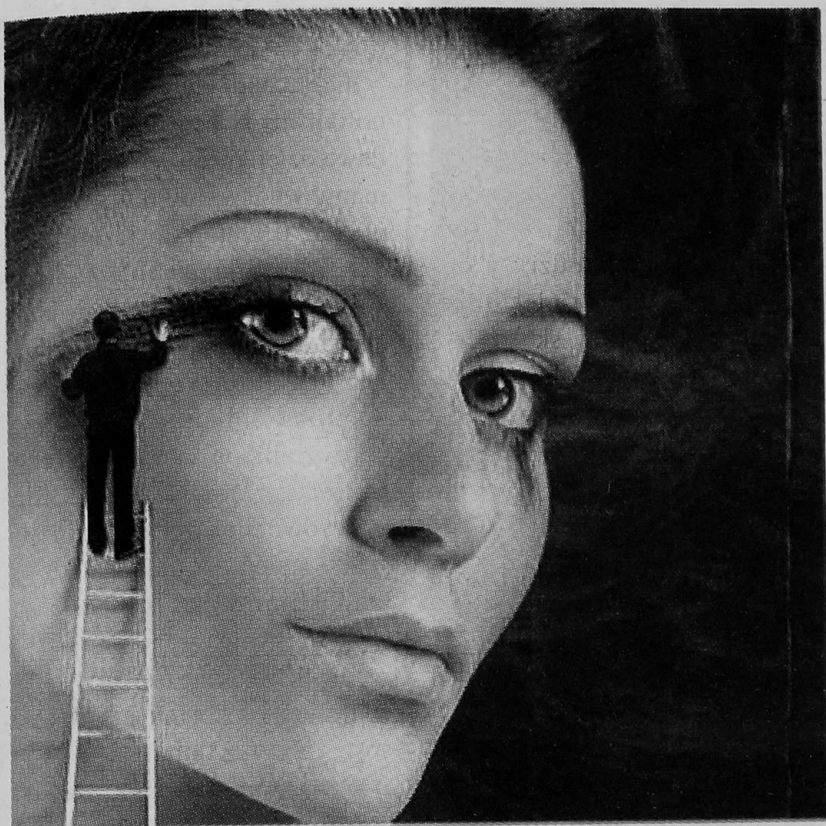
Za kilka tygodni rozpocznie się budowa ulicy Poligonowej w Zambrowie. Miasto otrzymało na nią dotację 1 105 500 zł.

Na ryby

Towarzyskie zawody wędkarskie organizuje Zarząd Koła PZW nr 82 w Zambrowie w niedzielę, 12 maja (godz. 6.00 – 9.30) na Zalewie.

Na rowery

11 maja (godz. 10.00, targowica miejska) rajd do Czerwonego Boru inauguruje tegoroczną edycję akcji „Zambrow na rowery”.



Wytoczyłam sobie cel: zostać pierwszą kobietą w Polsce, która zarobiła pierwszy milion przed trzydziestką. Mam 28 lat i jestem przekonana, że moje marzenie niedługo się spełni!”, śmieje się Monika.

Gdy odwiedza Łomżę, dociera ją do niej narzekania na brak perspektyw dla młodych ludzi.

„Jeśli ktoś jest kreatywny, powinien walczyć o realizację swoich marzeń i wierzyć w sukces. Nie ma znaczenia, gdzie się mieszka. Są duże możliwości uzyskania wsparcia, trzeba tylko starać się o nie i wiedzieć, gdzie się udać. Nie należy się wstydzić zabiegania o pieniądze i wsparcie. Biznes nie uznaje wstydu”, uważa.

Jej zdaniem, to bardzo dobrze,

że w Łomży ma powstać Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. To byłaby pierwsza instytucja, oferująca na miejscu nowoczesne wsparcie pomysłów biznesowych młodych ludzi.

„W Warszawie w biurowcu Zebra Tower na 12 i 13 piętrze jest centrum przedsiębiorczości dla ludzi startujących w biznesie. Można tam wynająć biurko i korzystać z całego zaplecza. My mamy tam swoje biurko, a oprócz nas jeszcze 200 firm. Gdy tam wchodzę, wydaje mi się, że jestem w innym świecie, w którym nie ma nic niemożliwego. To sprawia wielką energię i kreatywność ludzi tam zgromadzonych. To bardzo pomaga”, dodaje Monika.

ZUZANNA KUPIOWSKA

Jak nie ukraść pierwszego milion!

Postanowiła, że będzie pierwszą Polką, która zarobi milion przed trzydziestką!

Nowość i przełom na rynku kosmetycznym, rękawiczki do demakijażu z mikrowłókien cieńszych 30 razy od włókna bawełny i 100 razy od ludzkiego włosa pojawiły się w sprzedaży w sklepie internetowym. Prezesem i współwłaścicielką spółki, która je produkuje jest Monika Żochowska z Drozdowa, absolwentka I LO w Łomży oraz marketingu i zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim.

„Nienawidzę zmywania makijażu. Po całym dniu, gdy człowiek jest zmęczony, ten dodatkowy obowiązek zawsze był dla mnie mordęgą. W czasie studiów wyjechałam na wakacyjną praktykę na Tasmanię. Tam spotkałam lekarza, który fascynował mnie naturalnymi metodami pielęgnacji skóry. Zaczęłam drążyć temat i tak powstał pomysł na naturalny demakijaż z wykorzystaniem technologii mikrowłókien. Naszą rękawiczkę wystarczy namoczyć w wodzie i przyłożyć do twarzy, a makijaż zniknie dzie-

ki właściwości mikrowłókien, z których jest utkana”, opowiada Monika.

Z koleżanką ze studiów Ewą Dudzic z Janowa Lubelskiego zgłosiły „rękawiczkę” na konkurs Fundacji AIP Seed Capital, powiązanej z siecią Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości w Warszawie. Wygrały 100 000 zł na założenie firmy, która zrealizuje pomysł. Specjaliści Fundacji doradzają im, co zrobić, żeby ich biznes odniósł sukces. „To doradztwo jest równie ważne, jak pieniądze”, podkreśla Monika. Przez 2,5 roku testowały produkt, zlecając wyprodukowanie optymalnej tkaniny różnym firmom na świecie. Ostatecznie producentem „rękawiczek” została firma z Korei Południowej, posiadająca najbardziej zaawansowane technologie. „Rękawiczki” zainteresowały największych graczy na rynku kosmetycznym. Monika i jej koleżanka są w przededniu uruchomienia masowej produkcji.



Monika Żochowska z „rękawiczką” do demakijażu, dzięki której ma zostać milionerką

2 680 porodów przyjęła przez 40 lat i 7 miesięcy akuszerka Barbara Szymusiuk z Łomży

Pierwszą na świat samodzielnie wydosła dziewczynkę w Szpitalu Świętego Ducha w Łomży w 1957 roku. „Ręce mi drżały...”, wspomina Barbara Szymusiuk i odruchowo spogląda na dłoń.

Szkołę położnych w Białymstoku wybrała może dlatego, że mama była pielęgniarką, a może dlatego, że wybierała się tam jej koleżanka Ola. Rodziło się wtedy dużo dzieci. Nie każda rodząca zdążyła na porodówkę. Ówczesny dyrektor kliniki w Białymstoku dr Ryszard Niklewicz, syn Marii Niklewiczowej z domu Lutosławskiej (córkę Wincentego Lutosławskiego i hiszpańskiej poetki Sofii Casanowej) w rodowym dworze w Drozdowie (dziś jest w nim Muzeum Przyrody) utworzył izbę porodową. Pierwszą „dworską” położną była Eugenia Jagodzińska, po niej 11 lat, do likwidacji, Barbara Szymusiuk.

„Doktor Niklewicz przyjeżdżał do swojej mamy, która mieszkała na parterze i zawsze zaglądał do porodówki. Na tamten czas były w niej dobre warunki. Kanalizacja, światło, centralne ogrzewanie, bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Szpitalem w Łomży, tlen i drewniana trąbka do słuchania płodu”, wspomina.

Rocznie we dworze rodziło się ponad 200 dzieci, w którymś roku aż 270. Kobiety po porodzie leżały 8 dni. Takich warunków nie miały w domach. Tu odpoczywały.

Kiedyś mężczyzna z Nowego Krzewa na brudnym żelazny wozie przywiózł żonę. Była przykryta pierzyną. Jedno niemowlę leżało już między nogami, a drugie jeszcze się nie urodziło...

Pamięta rodzącą z Piątnicy, która nie wypuszczała różańca z rąk i modliła się o zdrowe dziecko. Urodziła córkę z rozszczepem wargi...



Barbara Szymusiuk

Pępowina

Pamięta kobietę z Truszek, która urodziła 16 dzieci.

„Rodziła dziewczyna, która zaszła w ciążę ze swoim ojcem. Miała 18 lat. Zgwałcił ją na sianie. Bardzo mnie prosili, że to było tylko raz i... nie zgłosiłam tego nikomu”, przyznaje Barbara Szymusiuk.

Nieletnie matki od razu były kierowane do Szpitala. Ale raz nieletnią przywiozło pogotowie do Drozdowa z Zambrowa. Urodziła córkę. „Za tym stał jakiś dygnitarz. Dziewczyna była u mnie tylko dwa dni, przyjechali po nią samochodem i zabrali. Wszystko odbyło się po cichu i skrycie”.

Różnie ocenia się teraz dziewczyny, ale i wtedy trafił się tydzień, gdy urodziło się ośmioro panińskich dzieci.

Do Drozdowa przyjeżdżały młode kobiety i prosiły o przerwanie ciąży. „Na swoje sumienie

nie wzięłam żadnej takiej sprawy, żadnego zamordowanego dziecka”, mówi. Prosiły, by podpowiedziała, kto im w tym pomoże. Barbara Szymusiuk znała i do dziś pamięta nazwiska lekarzy, którzy wykonywali „skrobanki”. Ale i takich podpowiedzi nie brała na swoje sumienie.

„Jedna z kobiet, którą przekonałam, aby nie usuwała czwartej ciąży, urodziła córkę i dała jej moje imię. Ta kobieta do końca życia z wdzięczności każdego roku przywoziła mi kosz wiśni i śliwek. Już nie żyje, a dożywała przy...ocalonej córce Basi”.

Odebrała 2 680 porodów i nie umarło jej ani jedno dziecko. Łączy je z nimi odcięta pępowina życia!

„Gdyby czas się cofnął znów zostałabym akuszerką”, uśmiecha się do wspomnień.

MARIA TOCKA

Obrączki i plany

„Gdy urodził się Rafalito, planowaliśmy ślub w Nowym Jorku. Powiedziałem do Moniki, po co mamy wydawać 800 dolarów na obrączki, wyślę siostrze pieniądze, kupi taniej w Polsce”, wspomina Rafał, pokazując dwie złote obrączki. Wysłali miary, według których jubiler w Białymstoku zrobił obrączki. Grawerowane, ozdobione cyrkonią. Takie, jak chciała Monika. Jej obrączka, w porównaniu z obrączką Rafała, jest maleńka. „Ma malutkie paluszki, jak dziecko”, uśmiecha się Rafał do swoich wspomnień. Monice spodobały się. Nosili je w Nowym Jorku. Czuli się jak małżeństwo, choć bez ślubu.

Byli oboje nielegalnymi emigrantami. Ona z Santa Cruz w Boliwii, on z Nowych Osip pod Wysokiem Mazowieckiem. Ona wyjechała za chlebem z rodzicami, porzucając studia stomatologiczne na Uniwersytecie w Santa Cruz. On był robotnikiem budowlanym. Poznali się w czwartym roku jego pobytu w USA. Ona miała wtedy 26, on 29 lat. Zakochali się w sobie. Ich syn, urodzony w Nowym Jorku w grudniu 2008 roku, został obywatelem USA i Polski. Stał się dla obojga szansą na zalegalizowanie pobytu w Ameryce. Ale najpierw musieli zalegalizować swój związek. Monika należy do kościoła International Christian Fellowship. To wyznanie chrześcijańskie świeżej daty, założone w 1990 roku. Ojciec Moniki szycował się na duchownego tego wyznania. Był w sprawach wiary rygorystyczny, postawił warunek, że zięć musi przyjąć ich wyznanie i zawrzeć ślub w tym wyznaniu, twierdzi Rafał. Nie zgadzał się. Podczas wizyty w USA matki Rafała Kazimierzy Jabłeckiej, obie rodziny doszły do kompromisu. Ustaliły, że młodzi najpierw wyjadą do Polski, tu Rafał załatwi Monice tymczasowy pobyt, wezmą ślub cywilny, pomieszkają trochę, zastanowią się i zadecydują o dalszym życiu. Jako rodzice obywatela USA mogliby wrócić do Nowego Jorku. Rafał wyjechał pierwszy w grudniu 2010 roku. Zmarł jego ojciec i konieczne było przeprowadzenie sprawy spadkowej. Miał otrzymać część ziemi w Osipach.

Ustalili, że ją sprzeda. Za uzyskane pieniądze i oszczędności z USA miał kupić dla nich mieszkanie w Białymstoku. Monika i Rafalito przyjechali do Polski w czerwcu 2011 roku. Zamieszkali w Nowych Osipach z rodziną Rafała. „Przygotowałem papiery do ślubu cywilnego. Czekaliśmy tylko na tłumacza”, wspomina Rafał.

Miesiąc później Monika chwyciła Rafalita na ręce i zaczęła biec drogą w stronę Wysokiego Mazowieckiego (około 5 km), wzywając pomocy. „Rafalito był tylko w piżamce. Co ty wyprawiasz, powiedziałem, on się przeziebi. Zabrałem go do domu. Ona pobiegła dalej. Z bratem i szwagrem szukaliśmy jej do drugiej w nocy”, opowiada Rafał.

którego przedstawiła również jako przyjaciela oraz prywatnym detektywem, poszukującym na jej zlecenie miejsca ukrycia chłopca. „Chciałabym, żeby za to, co zrobili mnie i mojemu synkowi, on i jego matka poszli do więzienia!”, powiedziała do milionów widzów po angielsku, a jej przyjaciel przetłumaczył to na polski.

ty potwierdzające, jakoby Monika miała stałą pracę i mieszkanie w Warszawie, to lipa. Pod podanym adresem nigdy nie mieszkała, firma ją zwolniła, a wojewoda mazowiecki cofnął pozwolenie na pracę”, twierdzi Rafał.

Adwokat Rafała wniósł apelację od wyroku Sądu w Wysokim Mazowieckiem do Sądu Okręgowego w Łomży. 19 kwietnia, po 212 dniach ukrywania się, Rafał stawiał się na rozprawę apelacyjną. Rafalito nadal przebywał w ukryciu. Sąd Okręgowy nakazał mu stawieć się z synkiem na kolejne badania psychologiczne w Łomży. Termin badania jeszcze nie został ustalony. Gdy Rafał wyszedł z sali sądowej, uczestnicząca w postępowaniu prokurator Joanna Gołaszewska z Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem, która wysłała za nim list gończy, wskazała go oczekującym policjantom. Skuli go i przewieźli do Czerwonego Boru. Po pięciu dniach w więzieniu, został przewieziony do Prokuratury. Usłyszał zarzut porwania dziecka, zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. Został zwolniony za kaucją 20 000 zł. Musi meldować się trzy dni w tygodniu na policji. Ma zakaz opuszczania kraju.

Miłość i nienawiść

„Jeśli pojadę z Rafałkiem na badania do Łomży, Monika mi go odbierze, bo ma prawomocne postanowienie sądowe, że dziecko powinno być przy niej na czas rozpatrywania sprawy władzy rodzicielskiej i już go więcej nie zobaczę. Jeśli nie pojadę, będę porywaczem i pójdę siedzieć”, rozważa sytuację. Nie wierzy, że Monika zgodzi się na jego normalne kontakty z synkiem. Nie po tym, co powiedziała w „Sprawie dla reportera”, że widziała go razem z matką w więzieniu. Przyznaje, że muszą się Rafalitem dzielić, wychowywać go razem. Ale nie wie, jak to zrobić w sytuacji, gdy miłość przerodziła się w nienawiść. Złożył w sądzie wnioski o ochronę Rafalita na czas badań. Czeka na decyzję sądu. „Jeśli sąd nie da ochrony, nie zawiozę go na badania. Wolę iść do więzienia. Może ktoś mi wtedy pomoże”, mówi.

MARIA KACZYŃSKA

Powrót do tematu „Bój o dobro dziecka”



Luty 2009, Nowy Jork: z prawej Rafał z matką Kazimierą, z lewej Monika z rodzicami

Porywacz

Sielanka i ucieczka

Sprawa spieniężenia ziemi przeciągała się. Musieli wciąż mieszkać w Osipach. Jeździli do Białegostoku, oglądali mieszkania. Wymyśliła, że jak będą pieniądze, pojedziemy do Boliwii, tam kupimy dom i założymy sklepik. Ja na to się nie zgadzałem, trzymałem się ustaleń, że najpierw zamieszkamy w Białymstoku”, relacjonuje Rafał. Monika stała się nerwowa, wydzwaniała do Warszawy i Nowego Jorku, prowadziła rozmowy po hiszpańsku i angielsku. W sierpniu 2011 roku, w odpust św. Rocha, babcia chciała wziąć Rafalita z innymi wnukami do kościoła na błogosławieństwo. „Taki zwyczaj, po Mszy ksiądz błogosławi dzieci”, wyjaśnia Rafał. Monika zadzwoniła do ojca w Nowym Jorku. Naradziła się z nim, potem powiedziała „nie”. Gdy Rafał starał się ją przekonać, chciała zabrać synka i odejść. Rafał się przestraszył. „Przestałem ją namawiać. Pojechaliśmy tego samego dnia na Święto Chleba do Ciechanowca. Myślałem, że się uspokoiła”.

Paragrafy i media

Monika zniknęła, a po kilku dniach Rafał otrzymał wezwanie na policję. Dowiedział się, że jest w ośrodku Dom w Warszawie, udzielającym pomocy ofiarom przemocy domowej. Zaczęła się sądowa walka o dziecko. Ostatecznie Sąd w Wysokim Mazowieckiem przyznał opiekę nad Rafalitem Monice.

„Otrzymałem z sądu pismo, że mam trzy dni na wydanie Rafalita Monice. Miałem prawo do dwóch spotkań w miesiącu. Wiedziałem, że jeśli go oddam, już więcej go nie zobaczę, bo wywiezie go z Polski. Spakowałem jego rzeczy i wyjechaliśmy”, mówi Rafał. Ukryli się u przyjaciół pod Warszawą. Z pierwszych stron centralnych gazet Monika oskarżyła Rafała: „Porywacz, oddaj mi moje go syneczka!”. W popularnym programie „Sprawa dla reportera” Jableccy, zgodnie z konwencją prowadzącej, przed kamerami płakali nad nieszczęściem Rafała i jego synka. Monika zjawiała się w studio ze swoim tłumaczem,

W kajdankach do więzienia

Gdy Sąd Rodzinny w Wysokim Mazowieckiem w listopadzie 2012 roku wznowił postępowanie w sprawie praw rodzicielskich, Monika zjawiała się z mecenasem z Fundacji Helsińskiej oraz obserwatorem z ramienia tej Fundacji. Rafał nie przyszedł do sądu, dalej ukrywał się z Rafalitem. Jako porywacz własnego syna, był ścigany listem gończym, wydanym przez Prokuraturę Rejonową w Wysokim Mazowieckiem. Sąd pozbawił go więc całkowicie praw rodzicielskich, cedując wszystkie prawa na Monikę. „Wtedy się załamale. Pomyślałem, że jak ktoś mi nie pomoże, będzie po mnie”, mówi. W Internecie znalazł adres Fundacji „Pomoc kobietom i dzieciom”, pomagającej matkom. Zadzwoił. Powiedzieli, że pomagają też ojcom. Fundacja również uzyskała status obserwatora procesu. „Załatwili mi psychologa. Dzięki temu, jakoś funkcjonuję”. Rodzina wynajęła mu adwokata. Zatrudniła też prywatnego detektywa. „Detektyw ustalił, że dokumen-

664 - 700 - 499
797 - 294 - 655

- umowy zlecenia
- dla rolników
- 50.000 zł
- dla działalności gospodarczych
- pracujących
- dla osób
- rencistów
- dla emerytów
- od 500 do 10.000 zł
- bezpieczne bez BIK

POŻYCZKI
Twoje pieniądze
PROFI CREDIT

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

KURSY NA OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANYCH

CSL LEKTOR 504 175 696

Łomża Al. Legionów 27

WWW.KURSYLEKTOR.PL

KOPARKI - ŁADOWARKI - WALCE DROGOWE - ZAGĘSZCZARKI - NOŚNIKI
WÓZKI - PRAWA JAZDY - SZKOLENIA OKRESOWE - HDS - ADR

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne **RATY**

86-225-23-11 85-667-21-08

29-642-34-61 512-853-323

www.konstal-garaze.pl

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE,
słupki, panele, bramy.
86/216 - 22 - 27, 608 - 332 - 905,
www.siatki-stal.pl

(fak.109-o-i)

KONSTRUKCJE STALOWE, OBO-
RY, wiaty, hale. PHU SUPLIKI,
506 - 997 - 040

(fak.125-o-i)

FINANSE

POŻYCZKI OD RĘKI. Eks-
press Credit, Mazowiecka 1/27;
510 - 500 - 119

(fak.60-o)

Ale szybka gotówka - nawet 5000
zł! Proste zasady, bez zbędnych
formalności.

PROVIDENT POLSKA S.A. -
600 400 295 (opłata wg taryfy ope-
ratora)

(fak. 228-o)

Ekspresowa pożyczka bez BIK.
KREDYTY „Capital Partners”,
500 - 547 - 057, Al. Legionów 7
(budynek „Kontaktów”).

(fak.248-i-o)

KOREPETYCJE

MATEMATYKA - korepetycje,
603 - 847 - 463

(fak.43-o-i)

LOKALE

Wynajmę magazyn wysokiego skła-
dowania, 360 m2, WZGS, Łomża,
602 - 770 - 409

(fak.229-oo)

Wynajmę pomieszczenia biuro-
we 40m2 + 40 m2 + 25m2, Łomża,
Wojska Polskiego, 602 - 770 - 409

(fak.229-oo)

Wynajmę lokal handlowy, 90
m2, Łomża, Wojska Polskiego,
602 - 770 - 409

(fak.229-oo)

Tanie lokale do wynajęcia w Łomży
15m2, 22m2, 50m2, 80m2, 110m2,
magazyn 55m2, plac utwardzony
ogrodzony 1500/ 2500/ 3000 m2;
515 - 373 - 550

(fak/sms)

Mieszkanie do wynajęcia ko-
biecie lub rodzinie w Łomży,
795 - 743 - 628

(p-094)

MATRYMONIALNE

Biuro Matrymonialne w Łomży
„Świat Singla”, Al. Piłsudskiego 6;
tel. 790 - 718 - 540

(fak.111-o)

NIERUCHOMOŚCI

Siedlisko 80 arów, dom drewniany,
ogrodzone. Strzeszewo, gm. Śnia-
dowo, 880 - 091 - 889

(fak.192-o)

Sprzedam dom wolnostojący 168
m2 w Łomży, ul. Polna. OKAZJA!
504 - 844 - 633

(p-065-o)

MIESZKANIA w Białymstoku,
www.wschodnia-nieruchomo-
sci.com.pl, tel. 601 - 889 - 290,
695 - 550 - 095

(fak.230-o)

Sprzedam dom w Łomży 164 m2,
budynek gospodarczy, działka
1000 m2; (86)216 - 62 - 05

(p-089-i)

Wynajmę działkę, 600 - 078 - 998

(p-090-o)

Sprzedam M-4 świeżo po remon-
cie, Łomża, tel. 608 - 362 - 211

(p-092)

Sprzedam mieszkanie 54 m2, par-
ter, 601 - 660 - 559

(p-093-o)

Sprzedam szeregówkę ok. 160 m2,
działka 270 m2; 601 - 660 - 559

(p-093-o)

Sprzedam 60,5 m2, III piętro, Ks.
Janusza, Łomża, po remoncie, gar-
deroba, kuchnia - jadalnia, 2 piwni-
ce, 195 tys. zł; 602 - 259 - 482

(p-098)

Sprzedam działkę budowlaną
w Zambrowie przy ul. Wądołkow-
skiej, 30 arów, tel. 797 - 841 - 685

(fak/sms)

Sprzedam gospodarstwo blisko
Śniadowa, 666 - 487 - 973

(fak/sms)

Sprzedam działkę zabudowaną
(dom parterowy murowany i sto-
doła murowana) ok.15 arów, me-
dia: droga asfaltowa, wodociąg,
elektryczność. Miastkowo, cena
180 000 zł, tel. 501 - 278 - 123

(fak/sms)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam” za-
mieszczamy bezpłatnie. Treść moż-
na przesłać na adres: redakcja@
kontakty-tygodnik.com.pl lub po-
dać telefonicznie: 86 216 - 42 - 43

PRACA

Firma UT ŚWIĘCZKOWSKI zatrud-
ni Przedstawiciela Handlowego
(branża rolnicza) w rejonie Kolno.
CV i List Motywacyjny przysłać na
transkolno@wp.pl
tel. 604 - 204 - 349

(fak.226-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyj-
mę” zamieszczamy bezpłat-
nie. Treść można przesłać na ad-
res: redakcja@kontakty-tygodnik.
com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 - 42 - 43

Przyjmę gruz w dużej ilości, Kona-
rzyce, 518 - 405 - 507

(o/b)

ROLNICTWO

**Sprzedaż: Jałowic hodowla-
nych z Niemiec, Danii, Holandii,
Czech i krajowych oraz krów
pierwiastek. Wolne od IBR
i BVD. Wysoka jakość i
wydajność mleczna. Konkuren-
cyjne ceny! PH KONRAD ul.
Poligonowa 28 c, Łomża, tel.
(86)215 - 11 - 15 wew.22.**

(fak.243-o)

**Skup bydła rzeźnego: krowy,
buhaje, jałówki. Atrakcyjne
ceny! Szybkie płatności! Odbiór
zwierząt z gospodarstwa! PH
KONRAD, tel. 600 - 020 - 203,
(86)215-11-15**

(fak.243-o)

**P.H. KONRAD ZAPRASZA DO
PUNKTU SPRZEDAŻY JAŁO-
WIC HODOWLANÝCH W
SZEPIETOWIE ! Aktualnie
polecamy jałowice rasy
Simmentaler i Montbeliarde
z Czech oraz jałowice rasy HF
z Polski i Niemiec. Znakomita
zdrowotność, wysoka wydaj-
ność mleczna i mięsna,
(86)476 - 28 - 34,
664 - 943 - 257.**

(fak.243-o)

Sprzedam słomę, 504 - 219 - 124

(fak.227-o)

**PRZYCZEPY do sianokiszonki,
beczkowozy, wycinaki.
Tel. 603 - 703 - 243, Pisz,
Warszawska 57b**

(fak.231-o)

**Usługi rolnicze - orka, gm.
Miastkowo. Tel. 513 - 723 - 224**

(fak/sms)

**Separatory do wytracania ko-
mórek somatycznych z mleka
(sprzedaż nowych modeli oraz
części zamiennych),
tel. 602 - 506 - 487**

(fak/sms)

**Sprzedam ciągnik URSUS C-330
(rok produkcji 1981), okolice Ga-
ci, tel. 512 - 113 - 205**

(fak/sms)

**Sprzedam jałóvkę wysokocielną,
519 - 370 - 716**

(p-095)

**Profesjonalna korekcja racic,
695 - 347 - 325**

(fak. 247-o)

RTV - AGD

**CYFROWE ANTENY
EKSTRA CENY !**



ZDZISŁAW KSEPKA - ZAPRASZAM
Łomża, Pl. Niepodległości 9.

Tel. 86 215 - 04 - 02

(fak.1889-o-i)

**SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
86 218 - 00 - 01**

(fak.552-o-i)



ANTENY CYFROWE

Sprzedaż – Montaż – Serwis
NISKIE CENY!!!Łomża, AL. Legionów 43, tel.
86 216 22 44

(fak.965-o)

SPRZEDAM

Kurki odchowane

Ratowo – Piotrowo 9,

508 – 393 – 737,

(86)217 – 62 – 96 po 16.00

(p-051-o)

Garaże blaszane – wzmocnio-
ne. Bramy garażowe.

Transport, montaż gratis!

Producent: (29)761 – 50 – 20,

(85)733 – 52 – 11,

512 – 245 – 075,

www.robstal.pl RATY!

(fak.194)

Używane meble sklepowe,

603 – 066 – 067,

www.mebledosklepu.pl

(fak.245-o)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia – ponie-

działki, soboty i niedziele – DVD,

(85)747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak. 987-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice – śro-

dy, soboty, (85)747 – 43 – 63,

602 – 681 – 677

(fak. 988-o-i)

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Bel-

gia. DVD, (85)73 – 94 – 179,

606 – 37 – 99 – 66

(fak.20-o)

USŁUGI

Tynki gipsowe, cementowo – wa-

pienne, tel. 511 – 529 – 965,

www.budax.pl

(fak.1000-o)

Atrakcyjne ceny! Cyklinowanie,

schody, 668 – 779 – 593

(fak.179-o)

Usługi koparko-ładowarką,

600 – 213 – 430

(p-036-o)

Budowa domów, 608 – 629 – 290

(fak.43/09.04-o)

Ogłoszenia bezpłatne moto /rolnicze

■ Toyota Avensis (2005 rok), prze-

bieg 166 tys. książka serwisowa,

samochód jest w 100% sprawny,

cena 27000 zł, tel. 788 – 174 – 373

(o/b)

■ Sprzedam motorower HONDA,

cena 1000 zł, tel. (86)276 – 43 – 09

(o/b)

■ Sprzedam Volkswagena Golfa

IV 1.9 TDI (2001 r.) klimatyzacja, el.

lusterka, 4 el.szyby, 4 x poduszka

powietrzna, radio cd. Auto po opła-

tach, przygotowane do rejestracji,

stan bdb. Cena 13.500 zł. Telefon:

515 – 395 – 774

(o/b)

■ Sprzedam Nissana Primerę SRI.

(1996 r.), 2.0 benzyna 96 kw, zde-

rzak do wymiany i przednia lampa,

cena 3700 zł, tel. 510 – 663 – 291

(o/b)

■ Sprzedam Volvo S80 2,5 TD,

(2001r.), bogate wyposażenie (klima-

tyzacja, elektryczne szyby i lusterka,

sterowanie radiem z kierownicy, te-

lefon, skórzana tapicerka, komplet

opon zimowych). Bardzo komforto-

wa jazda, niskie zużycie paliwa. Ce-

na 19000 zł, tel. 501 – 590 – 912

(o/b)

■ Sprzedam CITROEN XSARA

BREAK kombi 1.9 td, kolor bordo-

wy rocznik (1998 r.) Cena: 2200 zł,

tel. 510 – 413 – 840

(o/b)

■ Pilnie sprzedam Daewoo Ma-

tiz 800 (1999r.). Bardzo mało pa-

li, radio cd, centralny zamek. Cena:

3200 zł, tel. 513 – 613 – 040

(o/b)

■ Sprzedam kombajn zbożowy

John Deere, bdb – 29 tys. zł, dmu-

chawa do zboża duża – 1600 zł,

brony pięciorzędowe, oryginał –

500 zł, tel. 518 – 405 – 507

(o/b)

■ Sprzedam krowę po pierwszym

cielaku. Waga ok 500 kg. Cena:

4000 zł, telefon: 535 – 093 – 959

(o/b)

■ Sprzedam słomę w belach su-

chą Cena: 60 zł/szt. Telefon:

607 – 798 – 411

(o/b)

■ Sprzedam jałówkę kilkudniową,

cena: 380 zł, tel. 668 – 354 – 389

(o/b)

■ Sprzedam sadzeniak Irga; 50 gr/

kg; Grajewo. Cena: 0.50 zł. Tele-

fon: 536 – 669 – 501

(o/b)

■ Sprzedam zbiornik Alfa Laval

970l, cena: 4.000 zł do uzg., tel.

507 – 664 – 080

(o/b)

■ Sprzedam sianokiszonkę w be-

lach 120x120, pierwszy pokos. Ce-

na: 90 zł, tel. 695 – 181 – 879

(o/b)

■ Zbiornik mleka Wedholms 600

l. 1-fazowy, oryginalna listwa i ta-

bela (1997 r.) stan bardzo dobry,

sterownik elektryczny wymienia-

ny rok temu. Cena: 4000 zł, telefon:

604 – 920 – 388

(o/b)

■ Sprzedam słomę w belach 50

szt. Cena za sztukę 50 zł. Ciecha-

nowiec, tel. 502 – 084 – 245

(o/b)

OGŁOSZENIA DROBNE SMS-EM!

Wpisz KTO, a dalej treść ogłoszenia, np. **KTO Sprzedam dom, tel...**
i wyslij na numer: **75 500**

koszt 5 zł + VAT (6,15 z VAT)

Po wysłaniu sms-a otrzymasz zwrótną wiadomość, potwierdzającą przyjęcie ogłoszenia. Jeżeli wysłesz sms-a do wtorku, Twoje ogłoszenie ukaże się w czwartkowym wydaniu tygodnika „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Dozwolona liczba znaków w sms (z odstępami i znakami interpunkcyjnymi) nie może przekraczać 160. Po przekroczeniu 160 znaków zostanie naliczona opłata za drugi sms.

! Usługa nie dotyczy ogłoszeń towarzyskich
Regulamin dostępny na stronie www.kontakty-tygodnik.com.plBEZPŁATNE OGŁOSZENIE
ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest
podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA
ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie
ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna niepro-
wadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą
wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz
sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

www.lomza.nieruchomosci.pl

TYTAN
NIERUCHOMOŚCI
Łomża, ul. Polowa 45, budynek NOT

rok założenia 1989

lic.zaw.203, lic.zaw.5037

tel. (86) 216 62 26
tel. 604 051 082

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ W CENTRUM ŁOMŻY

od 2540 zł/m²

MIESZKANIA W ŁOMŻY

- **ul. Wojska Polskiego** – pow. 38,07m², 2 pokoje, II piętro -130 000 zł tel. 698 506 416
- **ul. Słowackiego** – pow.48,83m², 2 pokoje, IV piętro, wykończone – 150 000zł tel. 698 506 41
- **ul. Nowogrodzka** – pow. 53,75m², 2 pokoje, I piętro – 125 000zł tel. 604 227 658 (OKAZJA!!!)
- **ul. Księcia Janusza** – pow.60,60m², 2 pokoje, kuchnia z jadalnią, III piętro – 192 000zł tel. 604 227 658
- **ul. Poznańska** – pow. 62,2m², 4 pokoje, I piętro, wykończone – 182 000zł tel. 698 506 416
- **ul. Śniadeckiego** – pow. 71,8 m², IV piętro, 4 pokoje – 175 000 zł tel. 698 506 416

DOMY

- **Kolno** – pow. uż. 95m², pow. działki 546m², wykończony – 230 000 zł tel.604 227 658
- **Krzewo, gmina Piątnica** – pow. 80m², pow. działki 1,82 ha, działka z dostępem do rzeki Narew – 200 000 zł tel. 698 506 416
- **Stawiski ul. Furmańska** – pow. 180m², pow. działki 968 m², dom piętrowy, zabudowania gospodarcze o pow. 160m² – 320 000 zł tel. 604 051 082
- **Łomża, ul. Krucza** – pow.158,7m²,pow.działki 804m², wykończony – 550 000zł tel. 604 051 082
- **Łomża** – pow. 193m², pow. działki 180 m², zabudowa szeregowa, wykończony – 370 000 zł tel.604 227 658
- **Łomża, ul. Sosnowa** – pow.120,4m², pow. działki 390m², wykończony – 430 000 zł tel. 604 227 658
- **Łomża** – pow. 110m², pow. działki 487 m², do wykończenia – 250 000 zł tel. 604 051 082

DZIAŁKI

- **Stara Łomża p/sz** – pow. 1500 m², pod zabudowę budynkiem mieszkalnym jednorodinnym – 135 000 zł tel. 604 051 082
- **Stare Kupiski, gmina Łomża** – pow. 1078 m², budowlana – 88 400 zł tel. 604 051 082
- **Łomża, ul. Wąska** – pow.1200m²,budowlana – 180 000zł tel. 604 051 082
- **Krzewo, gmina Piątnica** – 1015 m², letniskowa – 35000 zł tel.604 227 658 (Kupujący 0%)
- **Krzewo, gmina Piątnica** – pow. 1500m², budowlana – 22 000 zł tel. 604 051 082 (Kupujący 0%)
- **Nowogród** – pow.2148m², budynek gospodarczy – 162 000zł tel. 604 227 658

PÓŁNOC
NIERUCHOMOŚCI

ul. Dworna 10

18-400 Łomża

lomza@polnoc.pl • tel. 086 216-40-00 • fax. 086 216-21-63

NEW/connect
RYNEK AKCJI GPW
notowane na GWP

TYLKO WYBRANE OFERTY

MIESZKANIA

1 – pokojowe

- **Łomża** – 28,98m², III piętro, cena 100 000zł LOM-1014
- **Łomża** – 32,69m², III piętro, cena 100 000zł LOM-1016 (stan deweloperski)

2 – pokojowe

- **Łomża, Jantar** – 36,60m², II piętro, cena 139 000zł LOM-974
- **Łomża, Centrum** – 38,40m², IV piętro, cena 103 000zł LOM-998
- **Łomża, Południe** – 45,30m², III piętro, cena 174 000zł LOM-1021

3 – pokojowe

- **Łomża, Konstytucji** – 48,01m², III piętro, cena 167 000zł LOM-973
- **Łomża, Południe** – 60,78m², II piętro, cena 195 000zł LOM-990
- **Łomża, Centrum** – 63,50m², II piętro, cena 218 000zł LOM-992
- **Łomża** – 50,10m², parter, cena 174 000zł LOM-951

DOMY

- **Łomża os. Maria** – p. domu 190m², p. działki 231m², cena 250 000zł LOM-888
- **Łomża** – p. domu 150m², p. działki 1290m², cena 495 000zł LOM-889 KUP BEZ PROWIZJI!
- **Łomża** – domu 230m², p. działki 2900m², cena 670 000zł LOM-943 KUP BEZ PROWIZJI!
- **Gm. Łomża** – p. domu 140m², p. działki 1500m², cena 120 000zł LOM-978
- **Łomża** – p. domu 191,45m², p. działki 5600m², cena 250 000zł LOM-1000 KUP BEZ PROWIZJI!
- **Łomża** – p. domu 70 m², p. działki 797 m², cena 357 000zł LOM-1006
- **Łomża** – p. domu 230m², p. działki 323m², cena 500 000zł LOM-1017

DZIAŁKI

Budowlane

- **Konarzyce** – p. działki 3 000m², cena 207 000zł LOM-387
- **Stare Kupiski** – p. działki 1 774m², cena 183 650zł LOM-389
- **Stare Kupiski** – p. działki 1 750m², cena 181 160zł LOM-390
- **Kalinowo** – p. działki 3200m², cena 120 000zł LOM-871
- **Stara Łomża p/Sz** – p. działki 960m², cena 99 000zł LOM-896 KUP BEZ PROWIZJI!
- **Piątnica Poduchowna** – p. działki 1 186m², cena 85 000zł LOM-922
- **Gm. Piątnica** – p. działki 3005m², cena 120 000zł LOM-985
- **Giełczyn** – p. działki 1281m², cena 103 000zł LOM-997
- **Budy Czarnockie** – p. działki 9484m², cena 120 000zł LOM-1002
- **Łomża, Kraska** – p. działki 3 791m², cena 189 000zł LOM-1007 TYLKO U NAS!
- **Wygoda** – p. działki 3 200m², cena 205 000zł LOM-1008
- **Ptaki gm. Turośl** – p. działki 2500m², cena 130 000zł LOM-1009 (z linią brzegową Pisy) KUP BEZ PROWIZJI!
- **Żelechy** – p. działki 6 300m², cena 50 000zł LOM-1011 TYLKO U NAS!
- **Giełczyn** – p. działki 2022m², cena 113 000zł LOM-1015 TYLKO U NAS!

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”
zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	– 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	– 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	– 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	– 100 zł!	(140,40 zł)

Krajową prenumeratę można zamówić przez
www.poczta-polska.pl/prenumerata
oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych,
oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75,
www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową,
można zaprenumerować z naszej strony internetowej
www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7,
tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

WÓJT GMINY PIĄTNICA OGŁASZA

ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości:

Działki numer ewidencyjny 160/2 o powierzchni 0. 2150 ha
położonej we wsi Kisielnica

Nieruchomość gruntowa niezabudowana. Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Piątnica przeznaczona jest pod zabudowę zagrodową z dopuszczeniem usługi dla ludności: handlu, rzemiosła i innej działalności nieuciążliwej. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW 20430/9 w Sądzie Rejonowym w Wydziale Ksiąg Wieczystych w Łomży. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **45 000 zł** (słownie: czterdzieści pięć tysięcy złotych). Do ceny uzyskanej z przetargu doliczony zostanie 23 % podatek VAT.

Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się 23 maja 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Piątnica – Piątnica Poduchowna ul. Stawiskowska 53, pokój nr: 7 o **godz. 9⁰⁰**. **Termin wpłaty wadium mija 20 maja 2013 r.** Wysokość wadium wynosi **10 %** ceny wywoławczej. Wadium ma być wniesione w formie gotówkowej w **kasie Urzędu** lub na konto **Urzędu Gminy Piątnica Nr 68 8762 0009 0000 1270 2000 0020 w Hexabank Spółdzielczy**.

Blizsze informacje można uzyskać w pokoju nr 4 Urzędu Gminy Piątnica, Piątnica Poduchowna ul. Stawiskowska 53 lub pod numerem telefonu 86 216-24-76 wew. 26.

TAXIPLUS

196-26
800 17 17 18



Pogromcy
dzikiej zieleni

STIHL®

Do wybranych modeli*

Kosy już od
579⁰⁰

6.04.30.05.2013

*Szczegóły w pracowni Dealerów

Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą Autoryzowani Dealerzy:

Białystok - Towarowa 5A, tel. 85/742 3361, Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 50, tel. 86/278 26 10; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Łyse** - Sienkiewicza 35A, tel. 29/772 54 73; **Michałow** - Pl. 11-go Listopada 15, tel. 85/718 96 65; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 29/769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 29/764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 29/745 25 64, Krótka 3, tel. 29/745 39 59, Różańska 121, tel. 29/745 14 13; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/ 270 10 14; **Sokoły** - Tykocińska 2, tel. 86 274 12 10; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

18-400 Łomża, ul. Towarowa 25 (dawna baza WZGS), tel: +48 86 211 14 08

ARTECH GARDEN SERWIS

moc: 6,5 KM
szerokość cięcia: 53 cm
centralna regulacja cięcia



Victus

**SUPER
PROMOCJE**

Sparta 250TR

Dobrze wykonany, lekki trymer spalinowy
Wyposażenie: głowica żyłkowa Tap'n go
o średnicy 105 mm
Pojemność silnika: 25,4 cm³
Moc silnika: 1,2 KM - 0,9 kW
Średnica osłony wału: 22 mm / 26 mm
Waga: 4,5 kg



969 zł

549 zł

Sparta 380T

Mocna kosa wyposażona w tłok z dwoma
pierścieniami i aluminiową osłonę wału
Wyposażenie: głowica żyłkowa Tap'n go
o średnicy 130 mm, tarcza 3-zębna 255
mm, podwójne pasy nośne
Pojemność silnika: 36,3 cm³
Moc silnika: 2,0 KM - 1,5 kW
Średnica osłony wału: 28 mm
Waga: 7,3 kg



1280 zł

9.990



nowość

OM 92S/13H

Solidny traktorek ogrodowy
z doskonałym zbieraniem do kosza
Żeliwna belka przednia, Przekładnia hydrostatyczna
Sprzęgło elektromagnetyczne noży (dwa przeciwbieżne)
Silnik: B&S Powerbulit 344cm³ 13,5 KM
Wysokość cięcia: 20-80 mm
Kosz 300 l, Koła: 15 x 6,00-6 przód / 18 x 8,5-8 tył
Sygnał dźwiękowy informujący o wypełnieniu kosza, Tylni zaczep

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 roku Nr 102 poz. 651 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 7 maja 2013 roku do 28 maja 2013 roku) następujące wykazy:

– lokali mieszkalnych nr 15 przy ul. Konopnickiej 1, nr 34 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 43 i nr 55 przy ul. Aleja Wojska Polskiego 49C w Zambrówie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!



teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39 zł

**foto
gabs**
digital

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions

Pitawał

Niezwykły chrzest

„Łomża. Niezwykły chrzest odbył się w miejscowej farze 2 sierpnia. Kapelan więzienny ochrzcił dziecko jednej z aresztantek więzienia tutejszego. Rodzicami chrzestnymi byli również aresztanci, wprowadzeni do kościoła przez dwóch zbrojnych szyldwachów”.

(„Echa Płockie i Łomżyńskie”, sierpień 1900 roku).

Przydybali podrabiacza

„Łomża. Dowiadujemy się, iż jakiś amator lekkiego zarobku wpadł na pomysł wywabiania niższych cen skarbowych, jakimi są oznaczone weksle i papier aktowy i następnie drukowania na nich wyższych cen w celu osobistej korzyści przy sprzedaży blankietów nieświadomym sprawcy.

W tych dniach właśnie tutejszy oddział Banku Państwa zakwestionował takie weksle; a wiadomiona policja przydybała podrabiacza”.

(„Echa Płockie i Łomżyńskie”, kwiecień 1903 roku”.

Skradziona łysa klacz

„W nocy z 3 na 4 maja u mieszkańca wsi Konopki gminy Puchały Adama Goska ukradzioną została klacz 4. letnia, gniada, łysa, przednia lewa noga do pęciny biała”.

(„Wspólna Praca”, maj 1910 roku).

Dzika zabawa

„Na ulicy Polowej [w Łomży] w domu Cukierbrauma mieszkają młodzi ludzie, żądni widocznie zabawy. Trawieni beczynnością, w poobiedniej porze, dla >hartu ducha< oddają się dzikiej zabawie: rzucają z okna kawałki chleba, uczone na kielkach, a gdy zwabione tym sposobem ptactwo domowe chwytą przynętę, zdrańdziecki przyrząd uwiąza w gardle i ptaka ciągną jak rybę. Kogutom, po wydarciu z gardła haczyka, wiążą nogi i puszczają na ulicę, lubując się ich męczarnią, z kurami bawią się inaczej. Dzieci mają zły przykład znęcania się nad ptactwem, starsi bezskutecznie protestują”.

(„Wspólna Praca”, październik 1910 roku).



Dwa małżeństwa z dwójką dzieci postanowiły spłynąć rzeką Elk do Biebrzy i dopłynąć do Wizny lub Łomży. Niestety, w rejonie tzw. Białego Grądu stracili orientację i zgubili się w rozległych rozlewiskach rzeki. Zaczęło się ściemniać, gdy jedna z kobiet telefonicznie poprosiła policję o pomoc. Zlokalizował ich śmigłowiec Straży Granicznej i skończyło się, na szczęście, tylko na strachu i nerwach

Pijany na łodzi

Mieszkaniec gminy Łomża (lat 28) wypłynął z trzema kolegami wypożyczoną łodzią na Narew. W pewnym momencie z łodzi odpadł silnik i zatonął w nurcie rzeki. Wyjaśniający okoliczności zdarzenia policjanci stwierdzili, że sternik był pijany (prawie promil). Odpowie jak za jazdę samochodem po alkoholu.

Brawura motocyklisty

W rejonie Jakaci Dwornej (gm. Śniadowo) na drodze Łomża – Ostrów Mazowiecka mieszkaniec powiatu ostrołęckiego (lat 30) jadący motocyklem kawasaki w kierunku Goster uderzył podczas wyprzedzania w bok motocykla yamaha. Jadący yamahą mieszkaniec Ostrołęki (lat 34) wywrócił się na jezdnię i zderzył z jadącą z przeciwka ciężarówką daf z naczepą. Z ciężkimi obrażeniami został przewieziony do szpitala.

Pijany wiózł 26 ton

W Złotorii (gm. Choroszcz), na drodze krajowej nr 8 Rosjanin (lat 51) kierujący iveco z naczepą załadowaną 26 tonami płytek klinkierowych na prostej drodze wypadł z jezdni, uderzył w studzienkę kanalizacyjną na poboczu, ściął słupki i zatrzymał się na wale ziemnym. Kierowca, który wyszedł cało z opresji, był pod wpływem 2,5 promila. Strażacy 3 godziny usuwali wyciek ropy z uszkodzonego zbiornika tira.

Czołówka pod Goniądzem

Na trasie Goniądz – Mońki kierowca poloneza (lat 78) na prostej drodze zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z oplem astra. W wyniku zderzenia, oplem dachował. Dwoje jego pasażerów (kobieta, lat 36 i jej syn, lat 6) z obrażeniami zostali przewiezieni do szpitala. Obaj pochodzący z Goniądza kierowcy byli trzeźwi.

Rozbój na cmentarzu

Podczas odwiedzin grobu bliskich na cmentarzu przy ul. Ciechanowieckiej mieszkanka Siemiatycz (lat 69) została napadnięta przez dwóch bandytów. Grożąc nożem, odebrali jej torebkę, ukradli 70 zł i uciekli. Policja złapała ich w ciągu godziny. Mają 25 i 36 lat.



Tak skończyła dziewczyna, która w Zambrowie wymusiła pierwszeństwo na skrzyżowaniu; trzy osoby ranne

Brutalni bandyci

Nieprzytomnego mężczyznę (lat 51) z rozległymi ranami ciętymi głowy i tułowia, przygniecionego rozbitymi meblami, znalazł w mieszkaniu w Białymstoku jego syn (lat 14). Sprawcami zmasakrowania są małolaci (17 i 18 lat) z Białegostoku. Jak ustalono w śledztwie, wcześniej młodzi bandyci trzykrotnie popełniali rozboje na czternastoletnim synu ofiary. Prokurator postawił młodszemu zarzuty usiłowania zabójstwa i rozboju, a starszemu zarzut rozboju.

Ukradł konsole

Trzy konsole ps3 sony do gier elektronicznych warte 600 zł ukradł w sklepie ze sprzętem RTV mieszkaniec Grajewa (lat 20). Policjanci zatrzymali go w domu. Przyznał się do winy.

Poradnia psychologa

Moja mama jest wścibska

Mam 23 lata i mieszkam z rodzicami. Mama wtrąca się we wszystkie moje sprawy, musi wiedzieć, dokąd idę, z kim idę, itp. To nie jest troska matki, tylko ingerowanie w życie dorosłej osoby. Mama prowadzi dom, ma niewielu znajomych, chyba chce moim życiem wypełnić swoje. Nie pragnę zadrażniać sytuacji, ale nie mogę być stale kontrolowana. Co robić?

Ola

Myślę, że trochę boisz się swojej mamy. Może nawet nie jej osobie, ale złości, którą mama w Tobie wzbudza. Tę złość próbujesz jakoś stłumić, bo jesteś dojrzała i rozumiesz, że wścibstwo mamy wypływa z jej poczucia pustki życiowej. Ostatecznie jednak nie jesteś zdolna do otwartej rozmowy, bo w Twoich myślach nie jest to rozmowa dwóch dorosłych kobiet na temat ich dorosłej relacji,

ale raczej kłótnią i wzajemne okaleczanie słowami („zadrażnianie sytuacji”). Gdy zdasz sobie sprawę z chęci zrobienia swojej mamie przykrości, lęki przed tym, że to faktycznie uczynisz, ustąpią. Wtedy odczujesz chęć normalnego porozmawiania, ujawnienia jej swoich uczuć, oczekiwań i niezadowolonych z tego, co ona robi. Dopiero to daje szansę na zmianę całej sytuacji.

Tyle o Tobie. Jeszcze dwa słowa na temat mamy. Jeśli faktycznie ma puste życie i próbuje je wypełnić Tobą, to powiedzenie jej tego otwarcie (np. w taki sposób, jak to powiedziałaś w liście do mnie), może być dla mamy bardzo ważne. Pod warunkiem, że potrafisz tę informację wypowiedzieć ze szczerą troską, a nie ze złością, pragnieniem odniesienia triumfu, itp.

DR MARCIN FLORKOWSKI,
psycholog

Przysmak podlaski



Syty oracz

Składniki:

- 0,5 kg wołowiny (może być wieprzowina lub pierś z kurczaka)
- 25 dag pieczarek
- 1 papryka czerwona
- 1 papryka zielona
- 1 duża cebula
- mąka
- oliwa z oliwek
- śmietana
- koncentrat pomidorowy
- sól, pieprz, papryka

Mięso dokładnie płuczemy w zimnej wodzie, kroimy w dość wąskie paski i obtaczamy w mące. Na patelni rozgrzewamy kilka łyżek oliwy i podsmażamy pokrojoną na cienkie plasterki, posolo-

ną cebulę. Gdy się zarumieni, przekładamy do dużego garnka, a na tłuszczu smażymy pokrojone w plasterki pieczarki. Ilość oliwy uzupełniamy, aby produkty się nie przypalały, ale tak, by nie pływały w tłuszczu. Gdy grzyby są gotowe, dodajemy je do cebuli i na patelni smażymy mięso. Kiedy się zrumieni z oliwą wrzucamy je do garnka z cebulą i grzybami. Dokładamy pokrojoną w paski paprykę (niektórzy wolą zielony groszek z puszki, dodajemy odcedzony), doprowadzamy do smaku pieprzem, papryką, dodajemy mały koncentrat pomidorowy rozbełtany niewielką ilością wody i dwie, trzy łyżki gęstej, kwaśniej śmietany. Dusimy na małym ogniu, aż mięso będzie miękkie, co jakiś czas mieszając.

Pytanie intymne

Jesteśmy małżeństwem dziewięć lat, mamy dwoje dzieci i całkiem udane życie. Ale erotyzm między nami zanika. Kochamy się dwa razy w miesiącu i nawet nie potrzebuję więcej. Ale nie potrzebuję więcej z żoną, bo jak widzę inne kobiety, to wiem, że chciałbym. Szanujemy się, a jak jest seks, to całkiem udany, jednak coraz częściej myślę, jak to jest z inną...

Maciek

Spadek namiętności w związku jest (niestety) naturalną kolejną rzeczą. Z biegiem czasu spada także poziom libido u ludzi. Jeśli cho-

dzi o psychologiczne źródła pokusy, to może być związana z poczuciem pustki życiowej. Macie udane, ustabilizowane życie, dzieci rosną, itp. Oznaczać to może, że w waszym małżeństwie (lub w Twoim życiu) nie ma nowych wartości, celów. Do tego dochodzi nuda w łóżku: te same zachowania, pozycje, słowa. Nowe podniety widzisz w seksie z inną kobietą, ale można je także znaleźć, urozmaicając dotychczasowe życie seksualne. Samych pozycji jest ponad sto, gadżetów nie mniej, sytuacji wymyślić można także немало. Jedno jest pewne. Jeśli zamiast myślenia, jak ożywić i urozmaicić seks z żoną, będziesz rozmyślał o innych kobietach, pokusa będzie silna. Jeśli chcesz jej uniknąć, dodaj do próby wymyślenia nowości w waszym łóżku czas na przemyślenie o tym, na jakie niebezpieczeństwa wystawiasz się przez zdradę. Możesz się zakochać w innej kobiecie, utracić szczęście i miłość swojej żony, których teraz doświadczasz. Co się stanie z waszymi dziećmi i Twoim życiem? Czy to będzie zmiana na lepsze? A jeśli tak, to na lepsze dla kogo?

Lekarz domowy

Tyle się ostatnio naczytałam, że producenci wyrobów na grilla wytwarzają je z gorszej jakości surowców, dodają niezdrowych, a nawet szkodliwych substancji, że zawałałam się, czy skorzystać z zaproszenia znajomych na grillowanie.

Halina

Obawy są przesadzone, ale rzeczywiście zdrowiej nie korzystać z gotowych „zestawów” na grilla w foliowym opakowaniu. Lepiej kupić mięso (karkówkę, boczec, schab) „na wagę”, bo widać, czy jest świeże i samemu je przypra-

wić. Nie należy go konserwować saletrą, która rozkłada się w wysokiej temperaturze i tworzy związki rakotwórcze. Podobnie z kielbasą lub kaszanką. Najlepiej kupić ulubionego, sprawdzonego producenta „na wagę”, bo to gwarantuje ich jakość i świeżość. Zioła nie tylko dodają smaku, ale ułatwią trawienie. Głównie majeranek i estragon, bazylię zapobiega wzdęciom, kurkuma działa rozkurczowo. Dobrze jest stosować musztardę, bo zawarta w niej gorczyca pobudza wydzielanie soków trawiennych i działa żółciopędnie.

Pod paragrafem

Mój pracodawca już zapowiedział, że będę pracował 30 maja, czyli w dzień ustawowo wolny od pracy, bo w tym roku przypada wtedy Boże Ciało. Pójdę, bo nie będę z nim wojował. Ale czy ma takie prawo?

Paweł

Pracodawca w określonych okolicznościach może wydać polecenie pracy w dniu wolnym od pracy w takich samych okolicznościach, w których może żądać pracy w go-

dzinach nadliczbowych. Ale za pracę w dniu ustawowo wolnym, a do nich należy 30 maja, pracownikowi przysługuje dzień wolny. Nawet jeśli pracował tylko kilka godzin, ma prawo do całego dnia. Istotne jest to, że praca w ogóle wystąpiła, że pracownik musiał przyjść do pracy, a nie mógł, na przykład, gdzieś wyjechać. Termin wolnego dnia pracodawca musi z pracownikiem uzgodnić. Nie może sam mu wskazać i narzucić, kiedy ma „odebrać” dzień wolny.

Czy łatwo Cię złamać?

1. Przed borowaniem zęba u stomatologa prosisz o znieczulenie?

- a) nigdy – 1
- b) czasami – 3
- c) zawsze – 5

2. Jeśli ułożysz sobie plan dnia, to czy udaje Ci się zrealizować wszystkie jego punkty?

- a) tak – 1
- b) różnie z tym bywa – 3
- c) nigdy mi się to nie udaje – 5

3. Żarty na Twój temat:

- a) nie ruszają mnie – 1
- b) trochę mnie irytują – 3
- c) doprowadzają mnie do szału – 5

4. Czy dotrzymujesz danej sobie obietnicy?

- a) zawsze – 1
- b) nie zawsze – 3
- c) nigdy – 5

5. Ile wychodzi z Twoich perspektywicznych planów?

- a) wszystko – 1
- b) nieraz wychodzi, nieraz nie wychodzi – 3
- c) nic nie wychodzi – 5

6. Czy czujesz stres przed rozmową z przełożonym, nauczycielem, kimś ważnym?

- a) nie – 1
- b) trochę tak – 3
- c) tak, duży stres – 5

7. W życiu bardziej kierujesz się zdrowym rozsądkiem, czy emocjami?

- a) zdrowym rozsądkiem – 1
- b) trudno powiedzieć – 3
- c) emocjami – 5

8. Czy niemożliwe może być możliwe?

- a) tak – 1
- b) czasami tak – 3
- c) niemożliwe, to niemożliwe i koniec – 5

9. Jeśli dotknęła Cię zdrada, to?

- a) staram się odpłacić tym samym – 1

b) cierpię, ale staram się tego nie okazywać – 3

c) cierpię, cierpię, cierpię – 1

10. Porażki:

a) wzmacniają mnie – 1

b) denerwują mnie – 3

c) doprowadzają mnie do depresji – 5

Masz 10 – 22 punkty: jesteś jak skała. Nikt i nic nie może Cię złamać. Do celu idziesz niczym taran. Tak jest, jeśli rzeczywiście uczciwie odpowiedziałeś na wszystkie pytania. To zastrzeżenie bierze się stąd, że tak twardej ludzi jest naprawdę niewielu. Niezłomny charakter, twarde zasady, zdecydowanie, hart ducha i nadzwyczajna odporność na stres, to cechy, które bardzo rzadko występują w połączeniu.

Masz 23 – 37 punktów: złamać Cię nie jest łatwo, ale jest to możliwe. Wbrew pozorom, przyczyna złamania Cię nie tkwi w zdarzeniach i innych ludziach, ale w Tobie. To, co jest obok Ciebie, co ci przeszkadza, ludzie, którzy podkładają nogę raczej Cię nie złamie. Najwyżej zdenerwuje i wyprowadza z równowagi. Natomiast potrafisz złamać sam/a siebie. Po prostu w sobie nie wierzysz. Uwierz! Masz potencjał!

Masz 38 – 50 punktów: masz niezmiernie kruchą konstrukcję psychiczną. Złamać Cię jest bardzo łatwo, ale nie jest to potrzebne. Dlaczego? Otóż wystarczy jeden gest, spojrzenie czy słowo, które nawet nie jest skierowane do Ciebie, a jesteś rozgniewiona/y. Takie podejście do życia nazywa się egocentryzmem, a w połączeniu z kruchą konstrukcją psychiczną powoduje permanentną depresję. Zaczynaj naprawiać swoje życie.



Wielbiciel boks na godzinę przed transmisją walki o tytuł zawodowego mistrza świata wszechwag ucieka z pracy. Zahacza o market, kupuje czteropak piwa, bułeczki, boczek, musztardę, ogóreczki... Do walki jeszcze czterdzieści minut! Pędzi do domu, otwiera drzwi, rzuca szybkie dzień dobry żonie, wkłada piwko do zamrażalnika, patrzy na zegarek... Do walki jeszcze piętnaście minut! Szybko kroci bułki i szykuje ulubione kanapki do piwa... Do walki jeszcze dziesięć minut! Kanapki kładzie na talerzu, wyjmując z lodówki piwo i ze wszystkim udaje się do pokoju, kładzie piwo i kanapki na stole, rozbiera się w biegu, wskakuje w najwygodniejsze spodnie i lekką bawełnianą koszulkę, patrzy na zegarek. Do walki pozostała minuta! Uff! Siada wygodnie przed telewizorem w chwili, gdy rozlega się pierwszy gong. W lewej ręce trzyma otwarte piwko, prawą ręką podnosi do ust ulubioną kanapkę. Bokserzy już w ringu, pierwsza runda... pierwszy cios... nokaut! Facet zamiera z kanapką przy ustach i piwem w ręce. Nie może wykrztusić słowa, mruga z niedowierzaniem powiekami, patrzy żałośnie na żonę. Ona przygląda mu się z politowaniem, a po dłuższej chwili mówi:

– No i co? Teraz już powinienes wiedzieć, jak ja czuję się w sypialni...

Wchodzi do marynarskiej knajpy babcia z papugą na ramieniu i mówi:

– Kto zgadnie, co to za zwierzę... – wskazuje na papugę – ... będzie mógł

kochać się ze mną całą noc.

Cisza. Nagle z końca sali odzywa się zapijaczony chichot:

– Aligator.

Na to babcia:

– Skłonna jestem uznać.

Matka ma pretensję do córki, że nie ma męża. Bardzo się zdenerwowała, kiedy zobaczyła ją w łóżku z wibratorem.

– Mamo, po co mi mąż? Żeby gotować, prać, sprzątać, prasować? Wolę wibrator.

Następnego dnia córka wraca do domu, patrzy, że matka pije wódkę, a na stole leży wibrator.

– Mamo, co ty wyprawiasz?

– A co z własnym zięciem nie mogę się napić?

– Czemu blondynka wrzuciła budzik do rzeki?

– Bo chciała zobaczyć jak płynie czas.

Na plaży nudystów rozmawiają dwie przyjaciółki:

– Podobają mi się tutejsi kieszonkowcy. Jak wczoraj jeden szukał mojej portmonetki, to trzy razy doszłam.

„Droga redakcjo. Mam nadzieję, że będziesz mi w stanie pomóc. Pewnego dnia wybrałam się do pracy, zostawiając mego męża w domu oglądającego telewizję. W drodze do pracy zgasł mi silnik i samochód został unieruchomiony jakieś dwa kilometry od domu. Musiałam wrócić, aby poprosić męża o pomoc. Kiedy dotarłam do domu nie mogłam uwierzyć w to, co zobaczyłam. Był w łóżku z córką naszego sąsiada! Mam 32 lata, mój mąż 34, a córka sąsiada ma 19. Pobraliśmy się 10 lat temu. Mąż przyznał się, że romansuje ostatnie pół roku. Nie zamierza iść do poradni małżeńskiej. Jestem kompletnym wrakiem człowieka. Potrzebuję pilnej porady. Możesz mi pomóc? Magda”.

„Droga Magdo. Zgaśnięcie silnika po krótkiej jeździe może być spowodowane przez wiele czynników. Najpierw sprawdź czy nie jest zapchany przewód paliwowy. Jeśli jest czysty, sprawdź wszystkie przewody i rury doprowadzające powietrze do silnika. Sprawdź też przewody uziemiające. Jeśli to nie rozwiąże twojego problemu to należy sprawdzić czy pompa paliwowa nie jest uszkodzona i czy dostarcza prawidłową ilość paliwa do wtryskiwaczy. Mamy nadzieję, że byliśmy pomocni. Redakcja”.

REKLAMA

**Zamawiaj więcej
płacąc mniej!**

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od

0,39zł

foto
gabs

ŁÓDŹ, STARY RYNEK 16

ŁÓDŹ, DMOWSKIEGO 18

Kodak Express
Digital Solutions

Białystok

Tu warto być

Tomasz Stańko New York Quartet, Kino Forum (ul. Legionowa 5, tel. 85 746 13 12), wtorek, 14 maja, godz. 20.00.

Światowej sławy trębacz jazzowy zagra z amerykańskimi muzykami Davidem Virellem, Thomasem Morganem i Geraldem Cleaverem. Koncert wypełnią utwory z albumu „Wisława”, inspirowanego twórczością Wisławy Szymborskiej.

Łomża

„Nasi Kameraliści”, Filharmonia Kameralna im. W. Lutosławskiego (ul. Nowa 2, tel. 86 216 24 81), czwartek, 9 maja, godz. 18.30.

Pod patronatem „Kontaktów” wystąpi zespół Passion Septet Ensemble w składzie: Jacek Krupa (flet), Magdalena Goc (obój), Wiesław Wasik (klarnet), Henryk Marszałek (klarnet), Mateusz Goc (waltornia), Adam Januszkiewicz (fortepian) oraz Bogdan Szczepański (kontrabas). To muzycy łomżyńskiej Filharmonii, połączeni miłością do muzyki kameralnej, którą grają prawdziwie po mistrzowsku.

„Noc w Bibliotece”, Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. 3 Maja 6a, tel. 86 216 216 54 08), piątek, 10 maja, godz. 20.00 – 24.00.

Co można robić nocą w bibliotece? Przekonacie się, że dużo ciekawych rzeczy. W programie: spektakl teatralny „Krasnal Hałabała i przyjaciele”, literacka podróż w czasie, ogłoszenie wyników konkursu plastycznego, kiermasz książek, loteria.

Witraże Mieczysława Mazura, Muzeum Diecezjalne (ul. Giełczyńska 20 A, tel. 86 216 40 02), czynne w poniedziałek i środę w godz. 11.00 – 18.00, w pozostałe dni należy umawiać się telefonicznie.

Znany łomżyński witrażysta, autor witraży w wielu świątyniach Diecezji Łomżyńskiej, odkrywa tajniki swojego warsztatu.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 9 maja (czwartek) – Straszny film 5, godz. 16.30; Park Jurajski 3D, godz. 18.00 oraz Iron Man 3, godz. 20.15; 10 – 12 maja (piątek – niedziela) – Mambo, Lula i piraci, godz. 13.30 (w niedzielę także godz. 12.00) oraz Iron Man 3, godz. 15.00, 17.30, 20.00; 13 – 15 maja (poniedziałek – środa) – Mambo, Lula i piraci, godz. 16.00 oraz Iron Man 3, godz. 17.30, 20.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: nieczynne

Kino MDK w Grajewie: brak repertuaru

Kino Centrum Kultury w Zambrowie: 9 maja (czwartek) – Straszny film 5, godz. 17.00 oraz Panaceum, godz. 19.30; 10 maja (piątek) – Park Jurajski 3D, godz. 14.30 oraz Niepamięć, godz. 17.00, 19.30; 13 – 15 maja (poniedziałek – środa) – park Jurajski 3D, godz. 17.00 oraz Niepamięć, godz. 19.30.

XI Konkurs Poetycki im. Jana Kulki – bania z poezją!

586 wierszy z całej Polski wpłynęło na XI Konkurs Poetycki im. Jana Kulki, organizowany przez Miejski Dom Kultury w Łomży.

Jury pod przewodnictwem Krystyny Koneckiej, przyznało następujące nagrody i wyróżnienia: I nagrodę w wysokości 2 000 zł, ufundowaną przez Zakłady Spożywcze „Bona” w Łomży – Jerzemu Fryckowskiemu z Dębicy Kaszubskiej, II nagrodę w wysokości 700 zł, ufundowaną przez MDK – Tatiane Tokarczuk z Wałbrzycha, dwie

równorzędne nagrody III w wysokości 500 zł, ufundowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Wyższą Szkołę Agrobiznesu w Łomży – Krzysztofowi Szekalskiemu i Joannie Bratkiewicz z Warszawy. Wyróżnienie w wysokości 400 zł uzyskał Sławomir Sadowski z Grodziska Mazowieckiego.

Nagrodę Prezydenta Miasta Łomży za wiersz o tematyce łomżyńskiej w wysokości 1 000 zł otrzymała Bożena Kaczorowska z Warszawy.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): będziesz w miłej sytuacji, w centrum zainteresowania jako ktoś, kto jest interesujący i wszystko mu się układa. Bo tak też będzie.

BYK (21 IV – 21 V): ktoś może Cię dotkliwie zranić, lecz nie pozwól, żeby Cię to bardzo zabolalo. Nie Ty jesteś przyczyną, to kłopoty kogoś innego i nieumiejętność poradzenia sobie z własnymi emocjami. Ale też zdaj sobie sprawę, że wiele rzeczy Ci się namieszało jakby na własne życzenie. Opuść raz na zawsze sprawę, która Ci się nie udaje!

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): najbliższy tydzień wykorzystaj na coś, co lubisz robić i co Ci dobrze wychodzi. I pamiętaj: jeżeli czegoś nie da się przeskoczyć, można to obejść albo zostawić i spojrzeć w inną stronę.

RAK (21 VI – 22 VII): nadchodzi zmiana, skończy się dobrze, chociaż okres przejściowy będzie trudny do przyzwyczajenia się. Ta nowość to może być nowy partner, a być może dotychczasowy pokaże Ci się z innej strony? Gdy coś przychodzi, nie odrzucaj, przyjmij, że jest darem dla Ciebie.

LEW (23 VII – 22 VIII): jeśli masz ważny problem do rozwiązania, pozwól intuicji pokierować dalszym postępowaniem, bo na rozum niczego w tej chwili nie wymyślisz. Odrobina fantazji i rozmarzenia ożywi Twoje życie za bardzo ostatnio przyziemne.

PANNA (23 VIII – 22 IX): spotkanie z kimś z przeszłości może wywołać dobre wspomnienia i zaowocować czymś konkretnym w Twoim życiu. Skontaktuj się z ludźmi dawno nie widzianymi, warto.

WAGA (23 IX – 23 X): jakby wycofujesz się, bo wydaje Ci się, że ktoś jest odległy, zdystansowany. Być może chwilowo masz pretensje do całego świata. Nie martw się, ten stan wkrótce minie i przekonasz się, że Twoje przypuszczenia były wydumane.

SKORPION (24 X – 21 XI): nie rzucaj się na głęboką wodę bez dokładnego sprawdzenia informacji. Ktoś Ci w niejasny sposób coś proponuje, ale zanim nie zobaczysz konkretów, nie obiecuj niczego. Przemyśl dwa razy każdy krok.

STRZELEC (22 XI – 21 XII): będzie refleksja, czy jesteś całkowicie szczęśliwa, szczęśliwy w obecnej pracy, w obecnym związku? Jeśli nie do końca, podejmij kroki, żeby to zmienić, polepszyć. Nie czekaj na odmianę losu, to Ty go masz w swoich rękach.

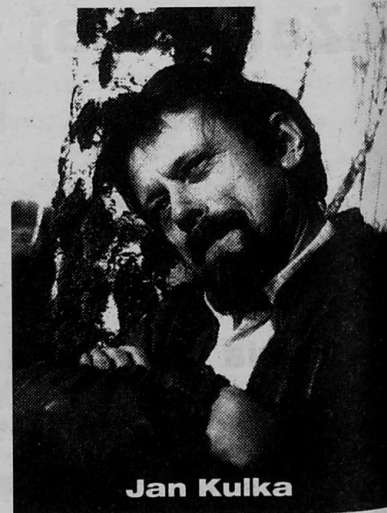
KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): w swoich rozważaniach za bardzo oddalasz się od rzeczywistości, z góry zakładasz, że absolutnie wszystko będzie po Twojej myśli, a potem wściekasz się, gdy któryś punkt planu spali na panewce. W miłości tak bardzo się opierasz i przywiązujesz do wzorców z poprzednich związków (albo kogoś, kto odszedł), że możesz przegapić coś naprawdę wartościowego, co łączy dzień się pojawi...

WODNIK (20 I – 18 II): zrobisz coś, co przyczyni się do przyszłych sukcesów. W uczuciach miłe zaskoczenie.

RYBY (19 II – 20 III): otwiera się coś nowego. Z głową w chmurach, w marzeniach, będziesz snuć nowe plany. Już wkrótce naprawdę masz szansę powalczyć o wysokie cele, na razie zbieraj siły.

Głównym sponsorem konkursu od pierwszej edycji są Zakłady Spożywcze „Bona” w Łomży. W tym roku po raz pierwszy przybył nowy sponsor, Stowarzyszenie Wspierania Edukacji i Rynku Pracy. Mamy nadzieję, że będzie tak wierny poezji, jak ZS „Bona”.

Galę uświetnił recital Hanny Skrodzkiej – Bałaty, która śpiewa o potyczkach z życiem szarego człowieka. Na koncert pt. „Na te dobre i trochę gorsze dni” jej fani ścignęli z całego regionu. (MK)



Jan Kulka

Parada klubów piłkarskich



Wisła Szczuczyn: istnieje od 1945 roku.
Prezes: Janusz Marcinkiewicz.
Trener: Działosław Żuberek.

Stoją od lewej: Maciej Kurcewicz, Jakub Waszkiewicz, Marcin Denert, trener Działosław Żuberek, Pavel Rudneu, Przemysław Orłowski, Tomasz Kiljańczyk, Radosław Guzowski.

Klęczą od lewej: Kamil Wojtkielewicz, Andrzej Doliwa, Igor Berezovsky, Oleksander Berezovsky.
 (Za tydzień: Orzeł Kolno).

Mistrzowskie łowienie w Szepietowie

1 maja na łowisku „Glinianki” w Szepietowie odbyły się Spławikowe Mistrzostwa Koła PZW nr 81, w których wystartowało 32 wędkarzy (30 seniorów i 2 juniorów). Po dwugodzinnych zmaganiach wyłowili 72 kg karpia. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Koła zdobył Sławomir Pruszyński przed Mirosławem Godlewskim i Zdzisławem Markowskim. Kolejne miejsca, ze znaczącymi wynikami, zajęli: Marcin Wojno, ubiegłoroczny mistrz Jan Szumowski, Marek Kaczynski, Jan Czarkowski, Robert Malecki i Edward Plichta.

Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Florian Ptaszyński przed Hubertem Średnickim.

Największą rybę zawodów, karpia 1,91 kg złowił Henryk Dołęgowski.

Z boisk

Wyniki drużyn z Łomżyńskiego

III liga: ŁKS – Motor Lubawa 1:1 (bramka dla ŁKS: Jakub Ambrożewicz, miejsce ŁKS w tabeli – 8); Płomień Elk – Warmia Grójec 2:0 (miejsce Warmii w tabeli – 14); Orzeł Kolno – Olimpia Elbląg 0:4 (miejsce Orła w tabeli – 16); Olimpia Zambrów – Wisła Szczuczyn 4:0 (bramki dla Olimpii: Kamil Zapolnik (2), Michał Hryszko (2); miejsce Olimpii w tabeli – 1, miejsce Wisły – 11).

Klasa okręgowa: Krypnianka Krypno – Forty Piątek 3:2 (miejsce Fortów w tabeli – 9); Orleńscy Czyżew – Rudnia Zabłudów 3:1 (miejsce Orleńców w tabeli – 7); ŁKS II – Gieret Giby 4:2 (miejsce ŁKS II w tabeli – 3); KS Śniadowo – Korona Dobrzyniewo 3:0 (miejsce Śniadowa w tabeli – 4).

Klasa A: Pionier Brańsk – Victoria Jedwabne 2:12 (miejsce Victorii w tabeli – 2); KS Miastkowo – Biebrza Goniądz 2:3 (miejsce Miastkowa w tabeli – 11, miejsce Biebrzy – 5); Ruch Wysokie Mazowieckie – Skra Wizna 11:2 (miejsce Ruchu w tabeli – 1, miejsce Skry – 15); KS Sokoły – Kora Korycin 2:1 (miejsce Sokół w tabeli – 10).

Klasa B: COKiS Ciechanowiec – pauza (miejsce Ciechanowca w tabeli – 2).



moto stodoła
jedwabne

VENEDA
GALERIA

Łomża, ul. Zawadzka 38

MOTORY Z MOTO STODOŁY OD 10 DO 12 MAJA

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ MOTOCYKLI ZE SŁYNNIEJ W CAŁEJ POLSCE MOTO STODOŁY Z JEDWABNEGO! Do zobaczenia między innymi: HARLEY'e Dyna, Heritage, Softail, Sportster, japońskie motocykle użytkowe: Yamaha, Suzuki, Honda, Kawasaki, motocykle zabytkowe, oraz perełka wystawy: amerykański BOSS HOSS V8 !!!

TESCO
Extra

RTV EURO AGD

RESERVED

MOHITO

 **KFC**
sogood™